SOSNOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVII. CZWARTEK 16 GRUDNIA 1926 ROKU. Nr. 300

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Premjer Piłsudski w Sejmie.

## Sroda była w Sejmie dniem wytężonej pracy.

Warszawa, 15-12. (Tel. wł.). Po emocjonującym wieczorze we wtorek, środa była dniem dla Sejmu niesłychanie pracowitym.

Rano obradował Sejm. W godzinach południowych komisja administracyjna i oświatowa przy udziale wicepremjera Bartla. Popołudniu Senat rozpatrywał sprawozdanie Najwyższej Izby kontroli państwa za ubiegły rok, a wreszcie o godz. 17.30 sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dyskusji nad budżetem Ministerjum spraw wojskowych.

Powszechną sensację wywołało przybycie do Sejmu marszałka Piłsudskiego na posiedzenie komisji budżetowej. Jest to pierwsze zjawienie się premjera Piłsudskiego od czasu wstąpienia w maju do Rządu.

### KOMISJA ŚLEDCZA.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej poruszonem było kilka bardzo drażliwych kwestyj. Pierwszą z nich była sprawa pobicia posłów białoruskich.

Treść wniosku, jak również i wyjaśnienie ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie, przedstawił komisji przewodniczący poseł Putek. Minister spraw wewnętrznych zaprzecza kategorycznie, jakoby policja biła uczestników zjazdu, natomiast stwierdza, że bójka wynikła między ludnością cywilną, nieprzychylnie usposobioną do „Białoruskiej Hromady". Winą zaś policji było to, że dała wiarę posłowi Wołoszynowi, gwarantującemu utrzymanie spokoju przy pomocy partyjnej milicji i wskutek tego oddaliła się od obejścia, w którem zjazd się odbywał.

Ze strony Związku ludowo-narodowego pos. Kozłowski oświadczył się przeciwko traktowaniu wniosku jako nagłego ze względu na analogiczną sprawę pos. Zdziechowskiego, dotychczas w komisji prawniczej niezałatwioną. Dyrektor departamentu Ministerjum spraw wewnętrznych Świtalski podtrzymał oświadczenie ministra, uzupełniając je szczegółowszemi relacjami.

Dyskusja nad tym wnioskiem została zakończona, a jedyny wniosek, zgłoszony w ciągu dyskusji o wybór sejmowej komisji śledczej, składającej się z 9 członków, głosowany będzie na najbliższem posiedzeniu komisji administracyjnej po świętach.

Przeciwko powołaniu komisji śledczej występował dyrektor departamentu Świtalski.

### CZARNY GABINET.

Drugą drażliwą sprawą była kwestja istnienia t. zw. „czarnego gabinetu" w formie stacji podsłuchowej. Jak wiadomo, kilka klubów złożyło wnioski o zniesienie tej stacji, gdyż istnieje sprzeczność z Konstytucja.

Dyrektor departamentu politycznego Ministerjum spraw wewnętrznych dr. Świtalski oświadczył, iż rzeczywiście w generalnej Dyrekcji telefonów miejskich istnieją urządzenia podsłuchowe, założone w swoim czasie przez władze okupacyjne niemieckie. Obecny Rząd jednak, nietylko że ze stacji podsłuchowej nie korzystał i nie korzysta, lecz nawet postanowił odnośne urządzenie w centrali telefonów miejskich całkowicie skasować.

Po wysłuchaniu tego oświadczenia, na wniosek referenta posła Putka, komisja uchwaliła wniosek następującej treści: Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Rządu w sprawie urządzeń podsłuchowych na stacji telefonicznej, złożone na posiedzeniu komisji administracyjnej, komisja stawia wniosek, aby Sejm wezwał Rząd, aby w jaknajbliższym czasie stacje podsłuchowe zniósł.

### SPRAWA USUWANIA URZĘDNIKÓW.

Wreszcie ostatnią kwestją był wniosek Związku ludowo-narodowego w sprawie zmiany art. 56 pragmatyki urzędniczej, dotyczącego stawiania urzędników w stan nieczynny.

Przedstawiciel prezydjum Rady ministrów radca Piętak, w imieniu Rządu oświadczył, iż jest przeciwny wniesieniu tego przepisu, albowiem wp adziłoby to absolutną nieusuwalność urzędników administracyjnych. Wreszcie gdyby ten wniosek przeszedł p. Piętak, zagroził, że Rząd wstrzyma stabilizację urzędników.

Wywody p. Piętaka zbijał poseł Kozłowski, który zastrzegł się przeciwko groźbie niewykonywania obowiązujących ustaw.

Ciekawe wystąpienie było posła Kiernika, który osobiście wypowiedział się za ustawą, ale przestrzegł przed nienaruszalnością urzędników, bowiem trzeba wziąć pod uwagę masowe przyjmowanie niefachowych urzędników przez Rząd, których w przyszłości trzeba będzie usuwać.

Po dyskusji zdecydowano głosowanie nad tym wnioskiem odłożyć do posiedzenia poświątecznego.

### KONCESJE T-WA SOLVAY.

Sejmowa komisja skarbowa zajmowała się sprawą koncesji, udzielonej T-wu Solvay na eksploatację solanki w Wieliczce.

Poseł Marek (PPS), jako przewodniczący podkomisji skarbowej, która opracowała wniosek na dzisiejsze posiedzenie komisji, przedstawił nielegalność wydanej koncesji i wielkie szkody, jakie podniósł z tego powodu skarb państwa. Dalej mówca podniósł odpowiedzialność dyrektora departamentu Świętochowskiego, który w imieniu Ministerjum przymysłu i handlu, wbrew opinji prokuratorji generalnej, a nawet Ministerjum skarbu wydał koncesję T-wu Solvay na przeciąg 10 lat bez zastrzeżeń rewizji warunków koncesyjnych.

Wielkie wrażenie zrobiło odczytanie przez mówcę sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za rok 1924. Najwyższa Izba Kontroli w sprawozdaniu swojem wykazuje, że departament górniczo-hutniczy, którego dyrektorem jest p. Świętochowski, odmówił zastosowania się do regulaminu kontroli, opracowanego przez Najwyższą Izbę Kontroli i polecił swoim urzędnikom, aby żadnych wyjaśnień przedstawicielom N. I. K. K. P. dawali. Fakt ten spowodował, że Najwyższa Izba Kontroli przez pewien okres czasu w roku 1924 nie przeprowadzała kontroli w przedsiębiorstwach przemysłowych, pozostających pod kierownictwem dyrektora Świętochowskiego. Mówca zaproponował: 1) Cofnięcie T-wu Solvay koncesji jako aktu jednostronnego, wprowadzenie monopolu produkcji i sprzedaży soli w całem państwie, a więc także i na terenie b. dzielnicy pruskiej, złączenie gospodarki solnej w jednem Ministerjum to jest w Ministerjum skarbu.

Na tem obrady komisja przerwała.

### TYTUŁY DOKTORSKIE:

Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej pos. Langer (Wyzwolenie) zreferował wniosek szeregu klubów o zmianę noweli do ustawy o szkołach akademickich. Wniosek zmierza do tego, aby do noweli dodać nowy ustęp, stanowiący, że studenci wydziału medycznego, którzy kończą go w roku 1927 i 1928, mogli uzyskać stopień doktora według dawnych przepisów, ale tylko do 31 grudnia 1928 r. Memorjał w tym sensie złożyli studenci medycyny. Uniwersytet lwowski, poznański i warszawski wydały opinje przychylną. Kierownik Ministerjum p. wicepremjer Bartel wyjaśnił, iż Ministerjum posiada oficjalne informacje, wedle których wydziały lekarskie 4 uniwersytetów, z wyjątkiem poznańskiego, wypowiedziały się przeciwko koncepcji studentów, pragnąc odłożyć to do czasu nowelizacji całej ustawy o szkołach akademickich.

Charakteryzując swój stosunek do tej sprawy, minister oświadczył, iż ostatnia nowela do ustawy o szkołach akademickich uczyniła farsę z egzaminów doktorskich. Tytułomanja może być tolerowana, o ile się nie odnosi do dziedziny nauki. Doktorem powinien być człowiek, który dał dowód, że posiada kwalifikacje na uczonego, ale stemplować każdego studenta, który wychodzi ze szkoły z tytułem uczoności, jest wielkiem nieporozumieniem. Otóż Sejm, uchwalając nowelę w roku 1926, odsunął te rzeczy do roku 1932. Minister zapowiedział, że wystąpi z projektem nowelizacji owej noweli z roku 1926, jak również i tej nowej ustawy, którąby obecnie była uchwalona. Zdaniem ministra, jest to demoralizacją naszych szkół akademickich. Młodzież nasza uczy się bardzo mało, mimo iż jest bardzo zdolna.

W toku dyskusji pos. Rymar (ZLN.) postawił wniosek, żeby sprawę odroczyć aż do czasu, kiedy Rząd przyjdzie ze swoją nowelizacją. Wniosek ten odrzucono 13 głosami przeciwko 7 i przyjęto w 2 i 3 czytaniu nowelę, zaproponowaną przez kluby sejmowe.

W dalszym ciągu dyskusji wicepremjer Bartel udzielał odpowiedzi na interpelację w sprawie prac nad ustrojem szkolnictwa. Koncepcyj istnieje 4, wszystkie stoją na gruncie t. zw. klasowej szkoły powszechnej.

Następnie omówił wicepremjer Bartel sprawę szkolnictwa średniego oświadczając, że reprezentuje kierunek 4 klasowego liceum i 2 klasowego gimnazjum.

Po ukończeniu liceum uczeń mógłby wejść do pewnego typu szkoły akademickiej. Chciałbym widzieć dwa typy szkół akademickich: jeden to uniwersytet, a drugi to typ jednostkowy, n. p. akademja handlowa. Według tego projektu dałoby to naukę 13-sto letnią. Jestem zwolennikiem takiego długiego okresu nauki, bo dotychczas młodzież nie jest przygotowana do studjów akademickich. Profesorowie na pierwszym roku muszą obniżyć poziom wykładów o 40 proc., aby być zrozumianymi przez audytorjum. Dzisiejszy poziom szkół średnich jest niewystarczający i to zmusza szkoły akademickie do wprowadzenia egzaminów wstępnych. Około 35 proc. młodzieży akademickiej nie nadaje się zupełnie do studjów, dlatego 13 letnia nauka nie wydaje mi się zbyt długa. Nad uzgodnieniem tych koncepcyj pracuje cały sztab i może w końcu grudnia prace w samem Ministerjum będą ukończone. Następnie projekt będzie poddany opinji sfer pozaministerjalnych i opinje te będą szczegółowo badane. Z projektu ustawy wyeliminowane będzie szkolnictwo zawodowe, które traktowane w nim będzie jedynie ramowo. Co do szkół akademickich podkreślić trzeba, że autonomja tych szkół nad miarę wybujała. O ile słusznem jest pozostawienie autonomji naukowej, o tyle koniecznem jest ograniczenie autonomji gospodarczej.

Poseł Lewin (koło żyd.) zapytał o nostryfikację doktoratów. Minister Bartel wyjaśnił, że nostryfikacja należy do praw szkoły akademickiej. Pos. Langer pytał o zatarg między szkołami średniemi, utrzymywanemi przez towarzystwa oświatowe i samorządowe itp. a kasami chorych, oraz co do potrzeby wniesienia ustawy o szkołach artystycznych. P. minister Bartel zapowiedział taką ustawę. Zatarg z kasami chorych leży ministrowi na sercu, gdyż rujnuje on owe szkoły, ale kasy chorych mają za sobą ustawę i minister pracy z którym min. Bartel kilka razy o tem konferował, jest bezsilny w tej sprawie.

# Prowizorjum budżetowe uchwalone w III-im czytaniu.

## EMOCJONUJĄCE MOMENTY NA WTORKOWEM POSIEDZENIU SEJMU.

Warszawa, 15-12. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prowizorjum budżetowe zostało przyjęte w trzeciem czytaniu.

W związku z posiedzeniem wtorkowem Sejmu, należy podkreślić niektóre charakterystyczne momenty, które wywoływały nastrój, pełen emocji.

Po zgłoszeniu przez posła Osieckiego wniosku o zmniejszenie budżetu o 14 miljonów zł. do kwoty 479 miljonów zł. i utrzymanie go w ramach lokalnych, **nastąpiło zamieszanie**. Na sali panowało przekonanie, że do głosowania nie dojdzie wobec widocznej większości klubów, które gotowe były się opowiedzieć za tym wnioskiem. Położenie dla Rządu **stało się kłopotliwe** i było przedmiotem ożywionych narad. W kuluarach poczęto mówić **o ewentualnem rozwiązaniu Sejmu. Zwracało uwagę, że władze administracyjne roztoczyły niezwykle daleko idące zabezpieczenie gmachu sejmowego.**

Toczyły się rozmaite narady i konferencje. Odbywały się one w gronie niewielu osób, to też prawie cały Sejm nic nie wiedział. **Narady w niektórych momentach przybierały drastyczną formę tak, że na ich tle powstawały alarmujące pogłoski.**

Dzięki owym konferencjom, osiągnięto porozumienie co do linji postępowania i wtedy stało się widocznem, że pomimo późnej pory, bez względu na ilość obecnych posłów, głosowanie się odbędzie. Wniosek posła Osieckiego upadł tylko 10 głosami.

Na uwagę zasługuje rezolucja wniesiona przez Zw. lud.-nar., wzywająca Rząd do przedstawienia najdalej w miesiącu styczniu planu **podwyższenia płac urzędniczych o dalsze 10 proc., wskazując jednocześnie źródła pokrycia przez zastosowanie pewnych oszczędności.**

# PRZEGLAD PRASY

## Jak przed r. 1871.

„Warszawianka" zamieściła artykuł p. Jacques Bainville, który w ten sposób pisał w dn. 10 b. m. w L'Action Francaise:

— Niemcy liczyły na wiele ustępstw z naszej strony. Liczyły zwłaszcza na zanikanie ducha... z Wersalu. Nie bardziej naturalnego z ich punktu widzenia. Jakżeby przyjęły pojednanie, bez zapomnienia przeszłości, tej przeszłości z jej obecnymi i stałymi skutkami, tymi, które wypływają z traktatu t. zw. podyktowanego zwyciężonym w r. 1919? Gdy Wilhelm II ofiarowywał niegdyś swą przyjaźń Francji, mówiono także u nas: A Traktat Frankfurcki?

Dla urzeczywistnienia zbliżenia, trzebaby pójść zbyt daleko i z narażeniem zbyt ważnych interesów narodowych. Więc trzeba się zatrzymywać, cofać się, żąda się najwyższych gwarancyj, zabezpiecza się. A druga strona jest tem dotknięta....

Ta historja nie jest nowa. **Jest to historja stosunków między Francją a Prusami za Napoleona III-go.** Nie brak nawet do porównania czynnika włoskiego.

Cóż uczynił Napoleon III? Starał się nie sprzeciwiać polityce pruskiej. Nie sprzeciwiał się podniesieniu i postępom państwa pruskiego. Nie interwenjował ani w sprawie, Danji w r. 1815, ani w sprawie Austrji, i Niemiec Południowych w roku 1866. Uwierzył w obietnice odszkodowania, któremi go łudzono. W dniu, w którym Prusy stały się przedsiębiorcze i niebezpieczne, w dniu w którym Napoleon III zażądał także gwarancji, wszystko pękło i wybuchła wojna.

Przy pewnych zmianach wypadek drugiego Empire'u i dzisiejsze czasy mają wspólne cechy podobieństwa. **Sprzyjano podniesieniu się Niemiec. Podano rękę tym Niemcom, które w końcu odbudowały się prędzej niż my. Przyszedł dzień, gdy Niemcy żądają zadania, gdy się przerażono z ich wymagań i gdy się zaczyna już mówić: nie gdy żąda się zabezpieczenia.** Benedetti nie robił nic innego w Ems. Polityka napoleońska prowadzi do tego..

## Następne posiedzenie Sejmu.

**Warszawa, 15.12** (AW) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu marszałek zawiadomił Izbę, że o terminie następnego posiedzenia Sejmu zawiadomi posłów piśmiennie, oraz że w razie poczynienia przez Sejm poprawek do prowizorjum budżetowego zwoła posłów na 30 b. m.

## Sejmowa komisja spraw zagranicznych.

**Warszawa, 15.12** (AW) Sejmowa komisja spraw zagranicznych obradowała dzisiaj nad konwencjami szeregu państw. Minister Zaleski nie przybył na posiedzenie komisji, ponieważ przed wygłoszeniem exposé'o wynikach konferencji genewskiej musi nastąpić uzgodnienie oświadczenia Rady ministrów.

## Sprawa uchylenia dekretu.

**Warszawa, 15.12** (AW) Senacka komisja prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad ustawą uchylającą dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej o karach prasowych. Ustawę przyjęto jednomyślnie w brzmieniu ustalonem przez Sejm, przyczem postanowiono nie wprowadzać na plenum posiedzenia Senatu dyskusji w tej sprawie, jak również nie zgłaszać rezolucji.

## Pogłoska o ustąpieniu marsz. Rataja.

**Warszawa, 15.12** (AW) W kołach politycznych obiega pogłoska o zamiarze ustąpienia marszałka Rataja.

Na stanowisko marszałka Sejmu wymienia ny jest poseł Stanisław Thugutt, który zyskał poparcie nawet prawicy

## Na domy żydowskie..

**Warszawa, 15.12.** Wczoraj przed południem wicepremjer Bartel przyjął posłów Thona i Sommersteina, na których ręce wicepremjer Bartel wręczył 3.000 złotych jako prywatną ofiarę na domy akademickie żydowskie.

## Śmierć cesarza Japonji.

**Londyn, 15-12.** (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą, że cesarz Japonji zmarł dziś **w nocy.**

# Konieczność wzmocnienia armji francuskiej.

### KOMPROMIS GENEWSKI NIE JEST GWARANCJĄ POKOJU.

**Paryż, 15-12.** (PAT). „Echo de Paris" publikuje dzisiaj artykuł generała de Castelnau, w którym wykazuje on **konieczność wzmocnienia armji francuskiej i jej uzbrojenia.**

Gen. Castelnau porównywa niemieckie twierdze na wschodzie z dawnemi pozycjami nad Mozelą i wyraża obawy, że **pierwsza dywizja armji niemieckiej w Królewcu może się zmienić na wypadek wojny w armję wypadową.** Wobec odwołania międzyaljanckiej komisji kontrolnej, pierwszym nakazem dla Francji jest rozbudować system obronny i swoją armję.

**Paryż, 15-12.** (PAT). W związku z ostatnią kampanją przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Briandowi, prasa prawicowa zamieszcza ironiczne uwagi na temat gorącego przyjęcia, zgotowanego Briandowi przez członków poselstwa niemieckiego w Paryżu, stwierdzając, **iż szaleństwem byłoby uważać kompromis genewski za jakąkolwiek gwarancję pokoju.**

# Chamberlain zadowolony z narad genewskich.

**Londyn, 15.12** (PAT)Na wydanym wczoraj przez Tow. „Anglo-Batavian-Sosiety" obiedzie na cześć sir Austen Chamberlaina, poruszono w przemówieniach sprawę postanowień, powziętych na ostatniej sesji Rady Ligi w Genewie.

Podczas uroczystości zabrał głos również p. Chamberlain, oświadczając, że prace Rady Ligi, mimo poczynionych zmian w jej składzie, odbywają się w tym samym duchu współdziałania, swobody i dążeń pokojowych, a więc w warunkach prawie, że nie zmienionych od czasu ukonstytuowania się Ligi.

**Minister wynosił z każdego posiedzenia Rada Ligi uczucie wzrastającego zaufania do instytucji Ligi, której autorytet zyskiwać będzie na sile przez mądre poczynania.**

Gorzkie doświadczenia, jakie pociągnęła za sobą wielka wojna, powinny skłonić narody do szukania przedewszystkiem pokojowych środków rozwiązania zjawiających się trudności.

# W raju sowieckim

### SYTUACJA ROBOTNIKÓW CORAZ KRYTYCZNIEJSZA.

**Moskwa, 15.12** (AW) Sytuacja w zagłębiu Donieckiem staje się **coraz bardziej krytyczną.** Pomiędzy administracją sowiecką a robotnikami wywiązują się zatargi, które przechodzą niekiedy **w wystąpienia czynne ze strony robotników.**

W Gorłówce grupa robotników napadła na transport pocztowy zabierając 12 tys. rubli Postawieni przed sąd napastnicy motywowali swój krok **zaległościami pensji, za okres** 2 miesięcy.

W ostatnich czasach skonstatowane zostały w zagłębiu liczne pożary..

## Za utrzymywanie stosunków ze szpiegiem

**Warszawa, 15.12** (AW) W związku z aresztowaniem kapitana Mikuly ze sztabu generalnego, aresztowano dzisiaj jednego z plutonowych, na którym ciąży zarzut utrzymania stosunków ze szpiegiem Lamachą.

## Zamiast oficerów „czerwonych" oficerowie niemieccy.

**Ryga, 15.12** (PAT) Kilkuset zwolnionych z Rosji oficerów armji czerwonej zostanie zastąpionych przez oficerów niemieckich.

## Nowy poseł czechosłowacki w Warszawie

**Praga, 15.12** (AW) Bochemia donosi: jest już postanowionem, że zastępca Benesza szef sztabu dr. Girsa zostanie posłem czechosłowackim w Warszawie. Na jego miejsce powołany będzie do min. spraw zagranicznych poseł w Kopenhadze Bosimow

## Akcja celem zbliżenia turecko - jugosłowiańskiego.

**Londyn, 15.12** (AW) Wobec dążenia Włoch do objęcia protektoratu w Albanji rząd turecki postanowił, jak „Westminster Gazette" i „Daily Telegraph" dowiadują się, zdecydować o podjęciu rokowań z rządem w Belgradzie, celem zbliżenia turecko-jugosłowiańskiego.

## Spadek Pasicza.

**Belgrad, 15.12** (AW) Pasicz pozostawił 800 tys. dynarów, które w roku 1916 otrzymał od cesarza Mikołaja na wsparcie dla narodu serbskiego.

W swej ostatniej woli przeznaczył Pasicz tę kwotę na wybudowanie pomnika cara Mikołaja w Belgradzie..

## Ile kosztował podbój Abd el Krima.

**Paryż, 15.12** (AW) Z urzędowego sprawozdania w sprawie wojny marokańskiej wynika, że podbój Abd-el-Krima kosztował 1167 miljonów franków, z których 370 miljonów ma jeszcze parlament uchwalić.

Wedle listy strat 6 tys. żołnierzy [illegible] nych i zabitych w tej wojnie

## Demonstracja bezrobotnych w Wiedniu

**Wiedeń, 15.12** (AW) Przed parlamentem odbyła się tutaj dzisiaj demonstracja bezrobotnych. Wołano: precz z rządem dr. Seipla. Przyszło do starcia z policją i demonstrantami, przyczem aresztowano 15 osób.

## Obawy z powodu układu włosko-niemieckiego.

**Medjolan, 15.12** (AW) „Corierre della Sera" ogłasza obawy z powodu zawarcia układu włosko-niemieckiego. Ci którym zbliżenie między Włochami i Niemcami jest solą w oku nie zdrożnego w układzie nie znajdą, ale w takim razie podjęte stosunki między Włochami a Niemcami staną się wydarzeniem europejskiem.

## Przejrzysta robota niemiecka.

Sfery kierownicze na Śląsku Opolskim nie szczędzą trudów, ni kosztów w ściąganiu tak ze wszystkich zakątków Rzeszy, jak i z zagranicy tłumnych wycieczek, by rozwijać przy tej sposobności odpowiednią propagandę w dziedzinie problemu górnośląskiego.

Przy tej okazji nadburmistrz m. Bytomia odbyły w ostatnich czasach, jak wycieczka kierowników komunalnych z Czechosłowacji, Węgier, Estonji i Finlandji w liczbie 26 osób, oraz przyjazd 470 landratów ze wszystkich powiatów Prus, służyć mogą jako ilustracja tej taktyki.

Przy tej okazji nadburmistrz m. Bytomia, dr. Knakrick, wygłosił wielki odczyt demonstrowany licznemi fotografjami i mapami o skutkach podziału Górnego Śląska. „O nielogiczności" podziału Górnego Śląska z punktu widzenia gospodarczego „pouczyło" uczestników wycieczki przemówienie, wygłoszone w Zabrzu i Gliwicach, poczem dr. Salomon, burmistrz m. Wrocławia, wystąpił z przemową, streszczającą się w tem, że musi nastąpić proces uzdrowienia Górnego Śląska, uwzględniający gospodarcze pretensje Niemiec. W stosunkach z przed i po podziale Śląska wtajemniczał gości dr. Łukaschek, członek niemiecki komisji mieszanej, wysuwające należąca już do programu przyjęcia tezę o niepodzielności Górnego Śląska, w tym duchu przemawiał również landrat von Ellerts-Nysa.

# Wiadomości ze stolicy.

**AWANTURY W WARSZAWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** W sali teatru żydowskiego Kamińskiego w Warszawie na ub. poniedziałek zapowiedziano przedstawienie sztuki Romain Rollanda „Wilki" w żargonie, w obsadzie wileńskiego teatru żydowskiego. Przedstawienie zostało zakupione przez współdzielczą akademicką „Wiedza" i miało być poprzedzone referatem działacza robotniczego Gordina. Na kilka godzin przed przedstawieniem komisarjat Rządu przysłał do dyrekcji teatru pismo, zakazujące wygłoszenie referatu z tego powodu, że Gordin uchodzi za komunistę. Wieczór, kiedy rozpoczęto przedstawienie, i pierwszy akt upłynął spokojnie, w przerwie studenci zaczęli domagać się wygłoszenia referatu. Chcąc uspokoić widzów, dyrektor teatru wyszedł na scenę i zakomunikował pismo komisarjatu Rządu, poczem natychmiast rozpoczęto akt drugi przedstawienia. Z chwilą podniesienia kurtyny, publiczność jednak rozpoczęła takie krzyki i hałasy, domagając się referatu, że uniemożliwiła przedstawienie. Aktorzy porzucali kostjumy i charakteryzację i zeszli ze sceny. Awantury trwały do godz. 10 wieczór, aż wreszcie silny oddział policji po kilkakrotnem wezwaniu do opuszczenia sali i wylegitymowaniu niektórych awanturników, poprostu wyrzucił oponentów z sali.

**PRÓBY NOWEJ RADJOSTACJI.** Od dwuch dni nowa centralna radjostacja polska rozpoczęła już próbne nadawanie na fali około 1.100 metrów. **Narazie nadawany jest koncert popołudniowy.** Mniej więcej w ciągu tygodnia cała audycja wieczorna będzie nadawana równolegle przez obie stacje warszawskie. Nadawania są narazie próbne, przyczem pełna energja stacji centralnej nie jest jeszcze rozwinięta. Doprowadzenie do pełnej energji i ostateczne dostrojenie nowej stacji nastąpi około 1 stycznia roku przyszłego. W połowie stycznia roku 1927 obecna 6 klw. stacja warszawska zostanie zwinięta. Nadawania równoległe mają duże znaczenie dla radjoamatorów, którzy nie tracąc codziennych audycyj, mogą jednocześnie dostrajać swoje aparaty odbiorcze do nowej fali.

**WIENIAWA - DŁUGOSZOWSKI O „WIELKIEJ POLSCE".** Na dzień 13 bm. wieczór zapowiedziano do sali Stow. handlowców odczyt p. Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego, redaktora komunizującego tygodnika „P. O. Wolność", wsławionego bluźnierczemi odczytami. Tym razem p. Długoszowski postanowił mówić na temat „Wielka Polska". Na sali zebrało się sporo osób. Początkowo p. Długoszowski utrzymywał swoje przemówienie w tonie względnie spokojnym. Gdy jednak pozwolił sobie w pewnym momencie na ordynarne wyrażenie się o Romanie Dmowskim, na sali zerwała się burza. Zaczęto wznosić okrzyki na cześć Romana Dmowskiego i Obozu Wielkiej Polski, poczem część zebranych powstała i odśpiewała Hymn narodowy. Okazało się jednak, że Długoszowski przyprowadził ze sobą bojówkę, która rzuciła się na śpiewających, sam zaś Długoszowski wyjął z kieszeni rewolwer i zaczął nim grozić. Wywiązała się walka, w rezultacie której połamano kilkadziesiąt krzeseł i potłuczono lustra. Kilka osób odniosło ciężkie obrażenia. Zawezwano policję, która z trudem rozdzieliła walczących. Część walkarzy Długoszowskiego aresztowano. Kilku z nich dotkliwie pobiło beznogiego inwalidę. Oczywiście Długoszowski odczytu swojego nie dokończył.

**MONARCHISTYCZNA BÓJKA.** Między dwiema organizacjami monarchistycznemi, działającemi na terenie Warszawy — „Organizacją monarchistów polskich" i Obozem monarchistycznym trwa spór o lokal przy ul. Miodowej nr. 5. Lokal ten położony na pierwszem piętrze w sieni E. zajmowała dotychczas Organizacja monarchistyczna. Onegdaj w godzinach popołudniowych Obóz monarchistyczny w sile 30 ludzi, pod wodzą prof. Dzierzkowskiego, napadł na lokal, w którym znajdowali się członkowie Organizacji monarchistycznej pod wodzą mec. Mirosława Obiezierskiego. Napastnicy bezceremonjalnie okupowali lokal, wyrzucając broniących się członków „Organizacji" na ulicę. Odgłosy bójki i kilku strzałów, które padły w tumulcie, zwabiły policję. Bijących się monarchistów rozproszono. Lokal opieczętowano. Klucze znajdują się w 12 komisarjacie. Okupacja lokalu trwała pół godziny.

# Ostoja w chaosie.

Uchwalenie przez Sejm prowizorjum budżetowego zdawałoby się pozornie świadczyć o najlepszych stosunkach między reprezentacją parlamentarną a Rządzy reprezentacją parlamentarną a Rządem z obrachunku — większości głosów poselskich.

W rzeczywistości większość głosów za prowizorjum budżetowem jest wynikiem głównie stanowiska Chrześcijańskiej Demokracji, która głosując za prowizorjum i swymi głosami przechylając szalę na stronę Rządu, uczyniła to z pobudek oportunistycznych, nie chcąc odmówić Rządowi konieczności państwowych.

Rezultat jest ten, że ogromna większość Sejmu, łącznie z Ch. D., zajęła bardzo krytyczne stanowisko wobec gospodarki rządowej, a jeżeli Rząd uzyskał większość, to stało się tak w wyniku przeświadczenia, że nie można przyczyniać się do pogłębienia i tak już zakorzenionego w prawnych stosunkach chaosu, gdy na jego przykrócenie niema narazie skutecznych środków zapobiegawczych.

O ile w normalnych stosunkach państwowych głosowanie parlamentu w sprawie budżetu jest wyrazem wewnętrznej polityki państwowej, o tyle w obecnych warunkach życia politycznego w Polsce fakt ten nietylko nic nie mówi sam przez się, ale nadto wyraża jeszcze jedną niewiadomą, z których składa się nasze życie publiczne.

Dyskusja budżetowa niczego nie wyjaśniła w znaczeniu pozytywnem, co mógłby uczynić Rząd, a czego nie zrobił. Wyjaśniło się natomiast negatywnie, że Rząd obecny nie ma żadnego programu stałego i stoi wobec przejmujących grozą zjawisk: zwiększenia się wydatków bez należytego pokrycia w dochodach, pogorszenia się bilansu handlu zagranicznego, wzmocnienia się agitacji wywrotowej zwłaszcza na kresach i coraz bardziej upadającego autorytetu władzy wśród ludności.

Jest coraz gorzej — wbrew szumnym zapowiedziom sanacyjnych pocieszycieli. Ta świadomość coraz bardziej pogłębia się w szerokich masach ludności, gnębionej przez rosnącą drożyznę. A ośrodki, które w chwilach ciężkich potrafiły przeciwstawić się fali zniechęcenia, pozostają pod obuchem rozbijającej zorganizowane społeczeństwo „sanacji".

Zniechęcenie opanowało już jednak i rozluźniło prawie zupełnie nawet te ośrodki, które z wielkim tupetem realizowały w „radosnem tworzeniu" nowe warunki urządzeń państwowych. Pustka i nicość ideowa wylazła jak szydło z tego worka prędzej, niż przypuszczano, bańki mydlane błyskotliwych haseł prysnęły. Faktem jest, że nigdzie tak krytycznie i z takim sarkazmem nie mówi się — narazie w cztery oczy — o śmiesznościach obozu „sanacyjnego", jak wśród adherentów tegoż środowiska, które zwiędło pod pierwszym podmuchem jesieni i ledwie jeszcze majaczy o snach majowych.

W takim momencie jedyną silną ostoją narodowej i państwowej myśli jest Obóz Wielkiej Polski, przygotowujący się organizacyjnie do skupienia pod swym sztandarem całego zdrowego społeczeństwa i zszeregowania wszystkich sił twórczych.

Obóz ten organizuje się w całej Rzeczypospolitej. Pozbawiony balastu partyjnych obciążeń, skupia społeczeństwo w pewnej odległości od obecnych zagadnień partyjnych i ośrodków, ulegających rozkładowi. Nie wdaje się w walki partyjne, bo szkoda rozpraszać siły społeczeństwa na walkę z tem, co samo przez się upada i kompromituje się. Budzi wiarę w przyszłość państwa, nie pozwala na załamywanie rąk, szereguje w pracy społecznej i tworzy pogotowie, zdolne każdej chwili stanąć w obronie całości państwa.

Dziś już społeczeństwo mniej interesuje się tem, co się dzieje na arenie parlamentarnej. Nic się tam szczególnego dziać obecnie nie może. Parlamentaryzm nasz przeżywa okres słabości i nie może być dziś uważany za wyraz woli społeczeństwa. Wyłaniają się inne formy, organizujące wolę zbiorową, z których musi wyróść nietylko uzdrowienie polskiego parlamentaryzmu ale i państwa.

Taką właśnie wolę zbiorową, mającą na celu ochronę państwa przed wstrząsami wewnętrznemi, formuje społeczeństwo w niezależnej od przelotnych fermentów organizacji, jaką jest Obóz Wielkiej Polski.

M. P.

# Ofenzywa niemiecka przeciw Polsce.

NA KATOLICKIM ODCINKU POLSKO-NIEMIECKIM.

Leży przed nami broszurka, pisana po niemiecku i wydana przez biskupią kurję w Katowicach o dziwnym tytule: „Prawda o męczeństwie niemieckich katolików w Polsce".

Jest to udokumentowana odpowiedź na oskarżenie, rzucone przeciw ks. prymasowi Hlondowi i polskiemu duchowieństwu na łamach jednego z najpoważniejszych periodyków katolickich wiedeńskich „Das Neue Reich" — oskarżenie naszpikowane rzekomemi przykładami prześladowania, które jakoby cierpią w Polsce Niemcy wyznania katolickiego.

Wspomniana broszura oskarżenia te odpiera i prostuje je, dowodząc szeregiem cyfr, dat i zestawień, że rzecz się ma raczej odwrotnie. Katolicy niemieccy mają wszędzie nieskrócone nabożeństwa w swym języku ojczystym, mają w nim kazania, lekcje katechizmu itd., a każdej niedzieli conajmniej jedną mszę śpiewaną, specjalnie dla siebie. W parafjach śląskich z mieszaną ludności **Niemcy są nawet bardziej uprzywilejowani pod tym względem od Polaków.** Tak np. w Katowicach na 200 dzieci niem., przygotowanych do pierwszej spowiedzi, Niemcy mają co niedzielę w katedrze dwie msze i dwa kazania. Polacy zaś na 400 takich dzieci 3 msze i 3 kazania. Taka sama proporcja nieomal wszędzie. Warto to również zaznaczyć, że Polska nie stawia żadnych trudności księżom niemieckim w przyjazdach z Niemiec dla dawania rekolekcyj swym ziomkom. Wogóle mówić o jakimkolwiek pod względem religijnym ucisku absolutnie niepodobna.

Jeśli pod względem faktycznym napaść „Das Neue Reich" została przez nas zwycięsko odparta, niemniej artykuł przez nią napisany i przez wszystkie niemieckie pisma powtórzony, zrobił oczywiście swoje: podburzył całą opinję katolicką w Niemczech przeciw nam.

I dziś niema już żadnej wątpliwości, że pewnym czynnikom berlińskim chodziło o to, aby **zaostrzyć waśnie polsko-niemieckie przedewszystkiem na Śląsku.** Pozatem kryła się tu intryga ukartelizowana zgóry, a zmierzająca do tego, aby pod pretekstem rzekomych prześladowań religijnych wymusić na Stolicy Apostolskiej mianowanie przy kurji specjalnego prałata, dla spraw niemieckiej mniejszości katolickiej. Innemi słowy: dla usunięcia Niemców katolików z pod bezpośredniej jurysdykcji duchowej biskupa śląskiego.

Wszystkie tarcia, które powstają na Śląsku na tle religijnem są dziełem świadomej swych celów akcji grupy polityków niemieckich — grupy, będącej ekspozyturą „Auswärtiges Amt" w Berlinie. **Spekulując ciągle na możliwości rewizji granic, pragnie ona stworzyć jak najwięcej „faktów" dla udowodnienia niemieckiej przynależności Śląska.** W tym kierunku pracuje też osławiony na Śląsku „Verband der deutschen Katholiken", który tyle ma tylko w sobie katolickości, ile trzeba, aby pretendować do wciskania się zawsze i wszędzie między biskupa a jego germańskie owieczki.

Cała ta historja nie wywrze efektu tam, gdzie mierzono: w Rzymie. Niemniej pozostanie przykrym epizodem, tem przykrzejszym, że skierowany jest jakby przeciw tym poczynaniom Watykanu, które tak wyraźnie i stanowczo dążą do nawiązania między wszystkiemi katolikami świata harmonijnego kontaktu. „Das Neue Reich" tę wielką akcję pacyfikacji i rozbrajania nienawiści utrudnił na niemiecko-polskim odcinku, który jest coprawda tylko cząstką olbrzymiego frontu katolickiego, lecz dla obu zainteresowanych narodów jednakowo pełnego dobrych możliwości w dążeniu do zapanowania prawdziwego między niemi pokoju.

X. W. Z.

# Oryginalne dekrety Mussoliniego.

UTWORZENIE CZTERECH TEATRÓW RZĄDOWYCH. WYPOŻYCZALNIA AKTORÓW. — AUTOMOBIL DLA WSZYSTKICH. — PODATEK NA KAWALERÓW.

Wódz odrodzonych Włoch, największy reformator współczesny — Mussolini, genjalnym umysłem swoim obejmuje wszystkie dziedziny życia publicznego. Nie interesują go tylko, jak niektórych polskich mężów stanu, sprawy wojska i polityki zagranicznej. Przeciwnie! Umie sięgać do kwestyj życia rodzinnego, sztuki i t. p., **bo jest rozkazodawcą i wychowawcą narodu.**

W najbliższym czasie mają się ukazać trzy doniosłe reformy Mussoliniego. Pierwsza z nich dotyczy teatru, który na całym świecie przechodzi kryzys, spowodowany konkurencją kina. A przecież sztuka dramatyczna odgrywa olbrzymią rolę, jako czynnik wychowawczy. Wraz z teatrem musiałaby ona zniknąć, a przecież obecnie we Włoszech stoi bardzo wysoko. Mając to wszystko na uwadze Duce polecił ministrowi oświaty wypracować dekret **o utworzeniu czterech teatrów rządowych,** które będą prowadzone pod jednem kierownictwem artystycznem, zaś wybitniejsi aktorzy stanowić mają osobną grupę w ciągłych rozjazdach po czterech scenach. Byliby oni przez to niejako **żywemi filmami do wypożyczenia.** Pozatem całe zespoły przenosiłyby się z miasta do miasta tak, że każde miałoby ostatecznie jeden i ten sam repertuar, w skład którego wchodzić mają nowości włoskie i nowości zagraniczne, zwłaszcza nie grane jeszcze w swoim kraju.

Drugi dekret ma dotyczyć automobilizmu. Mussolini rozumie, że automobil winien się stać przedmiotem codziennego użytku. Chodzi o to, aby przez wzrost komunikacji powiększyć ruch handlowy, **aby pracownikom umożliwić szybki dojazd do miejsca pracy** i aby wzmocnić ruch turystyczny.

Trzeba zatem uprzystępnić ludziom kupno automobilu, a fabryki ośmielić do sprzedaży „na raty". Wobec tego dekret automobilowy przewiduje wprowadzenie hipoteki automobilowej. Mianowicie każdy automobil, nabyty na kredyt, obciążonyby był hipoteką na rzecz sprzedawcy i nie mógłby być dalej sprzedany bez zabezpieczenia i bez zezwolenia państwowego automobilowego urzędu rejestracyjnego, którego funkcje miałby objąć włoski klub automobilowy.

Najbardziej jednak w głąb życia sięga projekt trzeciego dekretu, który wychodząc z założenia, że każdy **mężczyzna pomiędzy 25 a 65 rokiem życia powinien żyć w małżeństwie,** nakłada podatek progresywny na wszystkich kawalerów w tym wieku. We Włoszech jest około 3 miljony kawalerów, a dochód z tego podatku przewiduje projekt w wysokości około 100 miljonów lirów. Ale nie w chęci wyrugowania stanu kawalerskiego leży społeczna myśl dekretu, lecz w planie **państwowej pomocy dla biednych matek i dzieci.** Istot takich jest we Włoszech około 80.000, a słusznie twierdzi Mussolini, że zadaniem państwa jest pomóc matkom, aby mogły dzieci wychować na dobrych i pożytecznych obywateli.

Widzimy zatem, że projekty Mussoliniego mają zadanie wybitnie wychowawcze, bo tym wielkim człowiekiem kierują i rozum i miłość dla ojczyzny.

Duce nie walczy z Włochami, ale je wychowuje.

# Praca organizacyjna „Obozu Wielkiej Polski".

„Obóz Wielkiej Polski" odbył w ub. niedzielę w całym kraju szereg zebrań organizacyjnych. Zebrania takie odbyły się w Kaliszu, Piotrkowie, Inowrocławiu, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie i w wielu innych miastach Rzeczypospolitej.

Zebranie „Obozu Wielkiej Polski" w Krakowie zgromadziło zastępy publiczności z miasta i okolicy. Zebranie zagaił gen. Stanisław Haller, poczem odczytano referat R. Dmowskiego, wygłoszony w dniu 4 b. m. w Poznaniu. Referat o typie organizacyjnym wygłosił p. Fołkierski. Zebrani gremjalnie zapisywali się na członków O.W.P. Uniwersytecka młodzież narodowa zgłosiła zbiorowe przystąpienie do O.W.P. przez delegata p. Bieleckiego.

Łódzkie zebranie O. W. P. miało jedynie charakter przygotowawczy. Przybyło na nie szereg wybitnych osobistości oraz delegaci różnych Stowarzyszeń i Związków. Na zebraniu omawiano program organizacji Obozu na terenie Łodzi i okolicy, wygłoszono deklarację programową i odczytano listę osób, do których zostaną wysłane zaproszenia do współpracy. Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę dn. 19 b. m. w celu ostatecznej organizacji.

W zebraniu O.W.P. w Kaliszu wzięło udział około 30 osób, przedstawiciele organizacyj miasta i powiatu. Po referacie mec. Kowalewskiego wszyscy zebrani zapisali się do organizacji.

Wypada zaznaczyć, że idea Obozu Wielkiej Polski wszędzie doznała b. szczerego przyjęcia.

# Jakie twierdze mają Niemcy nad polską granicą.

Traktat Wersalski, pozbawiając Niemcy na granicy zachodniej wszelkich fortyfikacyj, zostawił im na wschodzie cały system twierdz, w Prusach Wschodnich — Królewiec, Malborg, Loetzen (Lec), na linji Odry — Kistrzyń, Głogów, Wrocław, Glatz (Kłocko) i Nisę. Twierdze te po wojnie, gdy Niemcy stracili linję obronną Wisły i Warty, t. j. fortece w Grudziądzu, Chełmnie, Toruniu i Poznaniu — mają większe znaczenie, niż przed wojną. Królewiec, Malborg i Loetzen (Lec), jako osłona Prus Wschodnich. Kistrzyń, Głogów i Wrocław jako osłona drogi do Berlina od wschodu (Poznania i Górnego Śląska). Wreszcie Kłocko i Nisa stanowią zabezpieczenie linji Odry od południa. Niemcy wymieniają te twierdze zawsze, jako środki defensywne, przemilczając, że mogą one stanowić również podstawy do wypadu i ataku. Na zlecenie państw zwycięskich miano opróżnić z artylerji twierdze w Loetzen (Lecu), Malborgu, Głogowie, Wrocławiu, Glatzu (Kłocku i Nisie). W zasadzie stało się temu zadość. W Królewcu wszakże i Kistrzyniu część dział pozwolono zostawić. Wszędzie jednak według artykułu 180 traktatu Wersalskiego miał być utrzymany status quo pod względem urządzeń fortecznych.

Jednak tego właśnie zobowiązania Niemcy nie dotrzymali, rozszerzając i przebudowując twierdze w Głogowie, Kistrzyniu i Królewcu zwłaszcza w kierunku możności ustawiania ciężkiej artylerji.

Na zarzuty marszałka Focha, że przebudowa wymienionych twierdz jest wyraźnem pogwałceniem traktatu Wersalskiego, Niemcy odpowiedzieli gołosłownem zaprzeczeniem. Rada Ligi Narodów wprawdzie nie przyznała im słuszności, lecz kontrolę nad twierdzami przyznała sobie. Jasnem jest jednak, że jeżeli komisja aljancka nie mogła zapobiec zbrojeniom niemieckim, to tembardziej nie uda się to Lidze Narodów.

# Prace dzieci polskich w Japonji.

W Tokjo otwarta została wystawa międzynarodowa prac dzieci. W wystawie wzięły udział wszystkie państwa cywilizowane. Polski Komitet pomocy dzieciom wysłał na tę wystawę około 2-ch tysięcy prac uczniów z 40 zakładów naukowych wszystkich typów (przedszkoli, szkół powszechnych, średnich i zawodowych). Eksponaty polskie przybyły już do Tokjo. Roztoczyło nad niemi opiekę poselstwo polskie. Wystawa prac dzieci otwarta w Tokjo odbędzie podróż okrężną po wszystkich większych miastach japońskich.

# Odezwa „Pracy Polskiej".

Otrzymujemy następującą odezwę:

Robotnicy! Poraz niewiadomo już który stanęliśmy wobec faktu niezdolności socjalistycznych i komunistycznych organizacyj do załatwienia spraw gospodarczych rzesz robotniczych.

Po staremu, nie nauczeni niczem, rwą się do mandatów, nawołując do jedności pod swemi sztandarami, — i robotnik jeszcze w znacznej części dorzy ich swem zaufaniem, ale przypatrzmy się, jak się z tego mandatu wywiązują?

Wzrastająca drożyzna zachwiała ponownie budżetem robotnika. Rząd pomimo swych obietnic i usiłowań, nie zdołał powstrzymać wzrostu cen, nędza zagląda wszystkim niemal w oczy.

Konieczność rewizji płac nasuwa się sama przez się!

Lecz jaka jest obecnie konjunktura gospodarcza w przemyśle węglowym?

Wskutek uruchomienia kopalń po strajku w Anglji, staniemy w krótkim czasie ponownie wobec nadprodukcji węgla na rynkach wszechświatowych!

Zamiast uczciwie powiedzieć o tem robotnikom, socjalistyczni i komunistyczni dowódcy robią wielkie obietnice i budzą wielkie nadzieje. Obawiają się powiedzieć prawdę robotnikowi, łudzą go mamidłem zwycięskiej walki strajkowej i wielkich zdobyczy.

Podobnie było w Anglji.

Socjalistyczni przywódcy robotników angielskich, nie będąc w możności spełnić rzuconych wielkich obietnic, dali hasło do strajku w nieodpowiedniej konjunkturze gospodarczej.

Robotnicy angielscy, po kilku miesiącach walki, strajk przegrali i ponieśli olbrzymie straty i klęskę, nieznaną dotąd w dziejach ruchu robotniczego!

Rozpętać walkę strajkową w górnictwie obecnie, to znaczy utracić rynki zbytu zagraniczne.

Ponieważ rynek wewnętrzny krajowy nie wystarczy, bez eksportu zagranicę musiałby wrócić kryzys z jego bezrobociem, niepełnym tygodniem pracy i redukcjami. Naturalnie, że przemysł również poniósłby straty.

Ale jakiż z tego dla robotników korzyść? Zwłaszcza, że przemysł może się bronić, i będzie sobie radził, jak to robił dawniej w czasie kryzysu — przez zwalnianie ludzi. Tego wszystkiego klasowcy i komuniści, którzy robią wielkie obietnice, a nie mogą ich spełnić, nie mówią.

Tchórzą przed robotnikami, którzy słusznie będą żądać zdania rachunku z hojnie rzuconych obietnic i **łudzą ich mamidłem zwycięskiej walki strajkowej.**

Robotnicy! Trzeba mieć odwagę prawdzie spojrzeć w oczy: **Dziś strajk mógłby nam przynieść taką samą klęskę, jaką przyniósł robotnikom angielskim!** Tchórzostwo klasowców i komunistów, którzy obawiają się ostrzec o tem robotnika, musimy przygwoździć i napiętnować. Przemysł dobrze wie, jaka jest konjunktura, oszukać się nie da, musi więc wiedzieć i robotnik, aby nie padł ofiarą i nie był oszukany. Skoro klasowcy i komuniści obiecują wiele, jeśli to nie jest demagogja i oszustwo, jeśli konjunktura gospodarcza na to pozwala, to niech dadzą, niech się wywiążą z mandatów, jakie od znacznej większości robotników otrzymali. Nie pomogą tu żadne wykręty!

Robotnicy!

Musimy jednakże iść do celu inną drogą nie tą, jaką oni wskazują. Musimy dążyć do polubownego załatwienia sprawy.

Pertraktacje się prowadzą i nie zostały zerwane. Jeśli klasowcy sprawy nie załatwią, **„Praca Polska" nie uchyli się i sprawę prowadzić będzie!** Nawet jeśliby z przemysłem nie udało się przeprowadzić sprawy rewizji płac obecnych na drodze polubownej, to pozostaje jeszcze pośrednictwo Rządu, do którego się odwołamy. Ponieważ Rząd nie zdołał zahamować wzrostu drożyzny, co nam obiecywał, będzie zniewolony w razie potrzeby w tej sprawie nam pomóc.

**Żądamy polubownego załatwienia sprawy rewizji płac i obecnej podwyżki!**

Precz ze strajkiem! Precz z demagogją i oszustwami! Niech żyje świadomy robotnik polski! Precz z drożyzną! Niech żyje praca i dobrobyt rzesz pracujących!

Niech żyje „Praca Polska"!

**Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" w Rzeczypospolitej Polskiej.**

# Kasa chorych a szkoły prywatne.

Kierownik Ministerjum W. R. i O. P. p. Bartel przyjął w tych dniach delegację, złożoną z posła H. Lipskiego, przełożonej L. Rudzkiej, jako przedstawiciel Kół przełożonych prywatnych szkół średnich, p. Janoty Bzowskiego, prezesa Zjednoczenia zrzeszeń rodzicielskich w Polsce i d-ra Sumińskiego, przedstawiciela zarządu głównego T.N.S.W.

Delegacja zwróciła się do p. wicepremjera w sprawie ostatecznego uregulowania stosunku Kasy chorych do szkół prywatnych. Jakkolwiek bowiem p. wicepremjer już w czasie poprzedniej audjencji z dnia 26 października zajął stanowisko całkowicie przychylne dla szkół prywatnych, uwzględniając ciężki stan materjalny szkół, a minimalny pożytek dla nauczycielstwa w tej instytucji, stanowisko zarządu Kasy chorych zmianie nie uległo. Szereg szkół prywatnych w dalszym ciągu otrzymuje nakazy płatnicze za rok szkolny ubiegły wiele nawet w szkołach tych dokonywane jest zajęcie ruchomości na rzecz Kasy chorych (w 15 szkołach żeńskich i 3 męskich).

Delegaci najusilniej prosili p. wicepremjera o inicjatywę w sprawie wydania dekretu, któryby umożliwił: 1) utrzymanie obecnego stanu rzeczy w szkołach prywatnych aż do nowelizacji ustawy o Kasach chorych, 2) uwolnienie szkół od pretensyj Kasy chorych za czas, w którym nauczycielstwo ze świadczeń tej instytucji nie korzystało.

Delegaci usłyszeli od p. wicepremjera zapewnienia, że podziela ich poglądy na tę sprawę, że porozumie się w najbliższych dniach z p. ministrem pracy i opieki społ. w celu wydania zarządzeń, usuwających obecny, a tak groźny stan niepewności, że wreszcie poruszy sprawę powyższą na najbliższej Radzie ministrów, a sprawę nowelizacji ustawy o Kasach chorych uważa za postulat, domagający się jaknajpilniejszego załatwienia.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

**16** Czwartek

Dziś Euzebjusza B. M
Jutro S. dz. Łazarza S.
Wsch. słońca 7.25
Zach. „ 3 28

## Teatr miejski w Sosnowcu.

W czwartek, dnia 16 grudnia przedstawienie dla członków Związku metalowców „Dzień bez kłamstwa". W próbach pod sprężystą reżyserją Marjana Brokowskiego „Oczy księżniczki Fathmy" komedja Stefana Kiedrzyńskiego, której premjerę naznaczono na sobotę, dnia 18 grudnia.

W piątek przedstawienie popularne po cenach znacznie zniżonych „Moralność pani Dulskiej", z gościnnym występem niezrównanej Wiktorji Ancizewskiej w roli Dulskiej.

W sobotę Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy" w inscenizacji i reżyserji Marjana Brokowskiego. W rolach głównych: pp. Warlen, Święcimska, Brokowski, Orłowski i Paluński.

W niedzielę popołudniu o godzinie 4 przedstawienie dla naszych milusińskich; przecudna baśń fantastyczna w 5 aktach p. t. „Jaś i Małgosia" urozmaicona śpiewami jak również i tańcami: muchomorów, maków i krasnoludków. Artysta-dekorator Kobryń przygotowuje zupełnie nowe, przepiękne dekoracje i kostjumy a Zarząd Zrzeszenia nie szczędzi kosztów by widowisko wypadło wspaniale.

W niedzielę wieczór poraz drugi świetna komedja Kiedrzyńskiego, grana z wielkiem powodzeniem na wszystkich polskich scenach „Oczy księżniczki Fathmy".

### Teatr „Pawie Oko".

W pięknie odnowionej sali podług projektu prof. Kwiat, a w wykonaniu p. Szymczyka odbędzie się we czwartek otwarcie „Pawiego Oka" wobec zaproszonych gości. Oprócz doskonałej rewjetty „Duże grzechu... mężczyzny", program wypełni szereg numerów tanecznych i wokalnych. Zespół składa się z pp.: Stanisława Kuhińskiego, Karola Karlińskiego, Janiny Olesińskiej, ulubienicy Warszawy, Marji Mirko, Reny Radwan, Janiny Rudolfówny, Teresy Filanowskiej, Aniela Zielińskiej, Adama Leliwy-Niduny, Władysława Malinowskiego i corps de baletu. Kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach p. Leo Mendelsohna, który dyryguje orkiestrą sprowadzoną z Warszawy. Szczegóły w afiszach.

## Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

**„Udziałowy":** Najweselszy mężczyzna stolicy.

**„Oaza":** Tajemnice Paryża 3 serja.

**„Stinks":** Bracia Schellenberg.

## Ułaskawienie.

Na skutek prośby obrony, wniesionej do p. Prezydenta o ułaskawienie bandytów Zommera i Supierza, skazanych w ub. wtorek przez sąd doraźny w Sosnowcu na karę śmierci przez rozstrzelanie, nadeszła z Warszawy odpowiedź przychylna. Kara śmierci została skazańcom zamieniona na dożywotnie ciężkie więzienie.

### Nowe ceny.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przy Magistracie sosnowieckim podwyższono ceny mąki i chleba. Obecnie ceny są następujące: mąka 70 pr. —60 gr. kg., mąka 50 pr. — 66 gr. kg., chleb z mąki 70 pr. — 55 i pół gr. kg., z mąki 50 pr. — 61 i pół gr. kg.

Ustanowiono również ceny na ziemniaki: za 100 kg. w hurcie 12 zł., za 1 kg. w detalu 13 kr.

Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

### Echa odczytu prof. Ossendowskiego.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Odczyt prof. Ossendowskiego w Dąbrowie odbył się przy zapełnionej sali. Szkoda wielka, że większość uczestników tego bardzo ciekawego i przyjemnego seansu uznała za stosowne siedzieć w paltach, jakby w cyrku lub w kinie. Prelegent, który ma już dobrze ustaloną sławę pisarską i podróżniczą na całym świecie, sądził prawdopodobnie, że sfery inteligentne w Zagłębiu przywiązują chociby małą wagę do wzajemnego szacunku i wytworności manier i dlatego zaprezentował się publiczności w stroju wieczorowym, tak samo jego urocza małżonka oraz p. Feliks Szymanowski, artysta, znany publiczności polskiej z występów koncertowych. Tymczasem publiczność zaprezentowała się „po pieronsku". Co kraj — to obyczaj. Przypuszczam, że szczep Goro na „Brzegu Kości Słoniowej" zaprezentowałby się jeszcze gorzej?

Prof. Ossendowski, będąc powiadomiony o obecności pań i panów z kolonji francuskiej, objaśniał znaczenie obrazów po polsku i krótko po francusku. Wywołało to smarkaty protest z lewej strony sali i niezadowolenie jakiegoś zawianego jegomościa z prawej. Dziwnie rozumiana duma narodowa!! Mała rzecz, a wielki wstyd. **J. Stef.**

### W sprawie ujednostajnienia gospodarki drogowej.

W związku z wyłonieniem przez Sejmik będziński bardzo aktualnej sprawy, dotyczącej ujednostajnienia gospodarki drogowej na terenie powiatu, odbywają się co pewien czas konferencje przedstawicieli samorządów, celem omówienia oraz opracowania całokształtu sprawy.

Przy omawianiu programu zakreślono narazie plan następujący: połączenie Zawiercia z sejmikową drogą bitą włodowicką zostanie wykonane w r. 1927.

Połączenie Zawiercia z Dąbrową przez Ciągowice będzie wykonane w ciągu dwu lat.

Droga Dąbrowa—Józefów—Sosnowiec oraz Będzin—Zagórze zostanie wykonana w roku przyszłym.

Połączenie Dąbrowy z północną częścią powiatu będzie wykonane, jeżeli Sejmik nawiąże się z budowanym odcinkiem w kierunku drogi Będzin—Siewierz.

Połączenie Sosnowca z Klimontowem będzie budowane w r. 1927. Połączenie Sosnowca z Dańdówką nastąpi w r. 1928.

Połączenie Sosnowiec—Wygoda—Niwka będzie wykonane w r. 1927, jeżeli Niwka wybuduje przedłużenie ul. Henryka.

Połączenie Czeladź—Milowice—Sosnowiec zostanie wybudowane w roku przyszłym.

Poza tem na ukończeniu jest budowa szeregu dróg miejskich i powiatowych.

Uznano także za konieczne stworzenie wielkiego miasta Zagłębia i na podstawie pomiarów państwowego instytutu geograficznego wykonać szkic racjonalnej rozbudowy tegoż.

### Zasiłek żywnościowy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Magistrat dąbrowski postanowił wydać wszystkim zarejestrowanym w Dąbrowie bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłek żywnościowy, w rozmiarach i na warunkach stosowanych przy wydawaniu żywności pracownikom fizycznym.

Oczywista za przykładem Dąbrowy pójdą miasta sąsiednie, dzięki czemu wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymają na święta pomoc żywnościową.

### Lustracje szkoły i fermy Sejmikowej.

W sobotę przyjeżdżają przedstawiciele województwa, mianowicie naczelnik wydziału rolniczego oraz delegat okręgowej izby kontroli na lustrację szkoły gospodarstwa wiejskiego w Koziegłowach i fermy w Wojkowicach kościelnych.

### Dotacja na remont dróg.

Sejmik będziński otrzymał z dotacji od Rządu 20 tysięcy złotych na remont dróg powiatowych, dzięki czemu otrzyma pracę pewna ilość bezrobotnych.

### Projekt nowego podatku.

Z uwagi na niebywały wzrost wydatków na leczenie mieszkańców i braku źródeł pokrycia, Magistrat dąbrowski opracowuje projekt podatku na powyższy cel. Oczywista podatek byłby pobierany w formie dodatku do jednego z podatków państwowych. Ponieważ wydatki za leczenie wynoszą około stu tysięcy złotych, Magistrat chce z nowego podatku uzyskać chociaż połowę wydatkowanej sumy.

### Nowe połączenie autobusowe.

Z dniem dzisiejszym zjednoczone Towarzystwo komunikacji samochodowej w Sosnowcu uruchomiło komunikację autobusową na linji Sosnowiec—Milowice—Czeladź, dzięki czemu ludność tych miejscowości otrzymała dogodne i szybkie połączenie z Sosnowcem.

### Otwarcie przedszkola.

W Dąbrowie dawał się dotkliwie odczuwać brak zakładu freblowskiego, gdzieby dziatwa w wieku przedszkolnym mogła pod odpowiednim kierunkiem i opieką spędzać czas i należycie się rozwijać umysłowo.

Brak ten został obecnie usunięty, w resursie bowiem miejscowej otwarto zakład freblowski, pod fachowem kierownictwem p. S. Krobaniewny.

Uruchomienie freblówki powitają z zadowoleniem rodzice, których pociechy zmuszone były dotychczas spędzać czas w domu, częstokroć w nieodpowiednich warunkach.

Do freblówki zapisano na wstępie około 20 dzieci ze sfer miejscowej inteligencji.

### Konferencja w sprawie budowy piekarni mechanicznej.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 10 rano, odbędzie się w Magistracie sosnowieckim konferencja przedstawicieli oddziału Związku Stow. spożywców w Zagłębiu oraz przedstawicieli czterech miast i Sejmiku będzińskiego, celem omówienia sprawy budowy pierwszej piekarni mechanicznej w Zagłębiu.

Budowa wspomnianej piekarni projektowana jest na terenie oddziału związku Stow. spożywców, obok stacji Będzin. Koszt budowy wyniesie około 600 tysięcy zł. produkcja zaś piekarni wyniesie dziennie średnio 30 tysięcy 2 klg. bochenków chleba, który specjalnemi autami do starczany będzie do wszystkich miejscowości Zagłębia.

### Konferencja w sprawie zmian w rozkładzie jazdy koleją.

Dzisiaj o godz. 10 rano w sali konferencyjnej urzędu stacyjnego w Sosnowcu odbędzie się zebranie w sprawie zmian w kolejowym rozkładzie jazdy. W zebraniu tem wezmą, między innemi, udział delegaci Ministerjum komunikacji.

### Choinka dla biednych dzieci.

Magistrat dąbrowski przeznaczył tysiąc zł. na urządzenie choinki i gwiazdki dla biednych dzieci.

Choinka miała być urządzona w nowej szkole przy ul. Sienkowskiej, ponieważ jednak ściąganie z całego miasta dzieci w jedno miejsce byłoby rzeczą uciążliwą, Magistrat postanowił urządzić choinki we wszystkich szkołach, przeznaczając na ten cel 4 tysiące zł.

Zupełne sieroty, półsieroty i dzieci bezrobotnych otrzymają paczki z żywnością i łakociami.

**Wyjaśnienie.**

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego pisma:

Wobec ukazywanych się od pewnego czasu w „Sterze Zagłębia" ataków na Kasę chorych w Sosnowcu i uporczywego łączenia — przez źle poinformowane jednostki — mojej osoby z redakcją „Steru" — dla uniknięcia przykrych nieporozumień, a sprostowania fałszywych posądzeń, podaję do publicznej wiadomości, że od dłuższego już czasu w skład redakcji „Steru Zagłębia" nie wchodzę, a więc nie mając z nią żadnej styczności, żadnej odpowiedzialności za politykę „Steru Zagłębia" w stosunku do Kasy chorych przyjąć na siebie nie mogę. Nadmieniam przytem, że decydującym powodem zerwania moich stosunków z Redakcją „Steru" była właśnie daleko idąca rozbieżność zapatrywań między powyższą redakcją a moją osobą odnośnie uporczywej tendencji atakowania Kasy chorych przez „Ster Zagłębia", co z moimi poglądami tak co do słuszności sprawy, treści, jak i formy bezwzględnie się nie zgadzało. Sądzę, że powyższa notatka aż nadto wyjaśni niepożądane posądzenia i nieporozumienia w niniejszej sprawie. Zygmunt Rychter.



**Z życia Towarzystwa Polek w Sosnowcu.**

W dniu 16 grudnia br. o godz. 5 popołudniu w sali Związku żelaznego na Pogoni przy ul. Marjackiej 1 odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Polek, na które uprzejmie zaprasza wszystkie członkinie i sympatyczki — Zarząd.

Z inicjatywy Tow. Polek w Sosnowcu w dniu 19 grudnia br. o godz. 6 wieczorem w sali Związku na Pogoni zostanie odegrana fantazja sceniczna pt. „Baśń o królowej Róży" M. Gerson - Dąbrowskiej w trzech odsłonach przez młodzież dorastającą. Ze względu na tak efektowną i śliczną bajkę dla dzieci i młodzieży pożądanemby było, aby rodzice przyprowadzili swoich „małmsińskich", by i oni mieli gwiazdkę, a zarazem bardzo miłą rozrywkę.

**Wykłady w M. U. L.**

Ostatni przed nadchodzącemi świętami wykład inż. Zawadzkiego z cyklu wykładów „Ustawodawstwo robotnicze u nas i zagranicą" odbędzie się w czwartek, dnia 16 grudnia br. w budynku Miejskiego Uniwersytetu ludowego (ul. Trzeciego Maja 20, domy ditlowskie) II piętro. Początek o godz. 7-ej wiecz. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

**Zamach samobójczy.**

W ubiegły wtorek, o godz. 5 popołudniu, pod pociąg towarowy, jadący z Dąbrowy, rzuciła się obok Ksawery jakaś kobieta. Na szczęście, rama parowozu odrzuciła kobietę na plan i desperatka, poza lekkiem obrażeniami ciała, nie odniosła poważniejszego szwanku. Tym samym pociągiem przywieziono poszkodowaną do Będzina, poczem przewieziono ją do szpitala powiatowego. Jak ustalono, niedoszłą samobójczynią jest 24-letnia Stanisława Cieślak z Sosnowca. Rodzina twierdzi, że Cieślakowa od pewnego czasu zdradza chorobę umysłową i prawdopodobnie skutkiem tego usiłowała popełnić samobójstwo.

**Niesłychany sposób wymuszania podwyżki czynszu.**

Niejaki Majcherczyk Florjan, właściciel domu przy ulicy Bolerądzkiej w Grodźcu, wpadł na niepraktykowany pomysł wymuszania na swych lokatorach podwyższenia czynszu o 100 proc. za najem mieszkania. Otóż do jednej z lokatorek, która nie zgodziła się na podwyższenie wynajętego przed rokiem mieszkania w cenie 10 zł. miesięcznie i zapłaconego w dodatku za cały rok z góry, proponując mu podwyżkę 50 proc., wpadł rozwścieczony gospodarz z żądaniem natychmiastowego opuszczenia mieszkania. Prócz różnego rodzaju niesmacznych wyzwisk, srogi gospodarz zagroził „utrupieniem" wszystkich domowników w razie niespełnienia jego żądania, wykrzykując, iż jeden z żyofiaruje mu za to mieszkanie 30 zł. Orpolicji miejscowej spisały odpowiedni protokuł o lichwę mieszkaniową, kierując sprawę na drogę sądową.

**Gorącą wodą w dekolt.**

Między współlokatorkami Klamką Zofją i Grabowską Marjanną, zamieszkałemi w domu Czerwińskiego przy ul. Kijowskiej w Grodźcu, powstała onegdaj kłótnia, która zakończyła się oblaniem przez pierwszą drugiej gorącą wodą i silnem poparzeniem klatki piersiowej i prawego boku, gdyż nieszczęście chciało, iż Grabowska miała za duży dekolt, za który energiczna Klamka wlała jej garnek wrzącej wody. Sprawę o rozmyślne uszkodzenie ciała, policja grodziecka skierowała na drogę sądową.

**Awanturnicza rodzina.**

Niejaki Kazimierz Węgrzyn, zamieszkały w Grodźcu na Bolesławiu, doniósł posterunkowemu policji miejscowej, iż syn jego Kazimierz, wróciwszy onegdaj o godz. 3-ej w nocy do domu, pobił go dotkliwie butem, używając przytem różnego rodzaju gorszących wyzwisk i najokropniejszych przekleństw.

Nadmienić należy, iż rodzina ta oddawna znana jest władzom bezpieczeństwa publicznego z bardzo częstych awantur i kłótni domowych pomiędzy małżeństwem Węgrzynów, w których nie obchodzi się i bez czynnego udziału obiecującego synalka. Ostatnio n. p. donosiliśmy o usiłowaniu przez Węgrzyna ojca otrucia swej połowicy oryginalnym swego rodzaju środkiem w postaci roztartego szkła z lusterka kieszonkowego, wsypanego do filiżanki kawy. Niema prawie miesiąca, aby jedno z rodziny Węgrzynów nie odwiedzało miejscowego posterunku policji dla spisania protokułu. Wkińć często ukazywanie się w sądzie sprawia im powną przyjemność.

**Zorganizowana szajka złodziei węglowych.**

Niejaki Wincenty Dzieło, b. robotnik kopalni Grodziec II, zamieszkały na kolonji robotniczej w Grodźcu, zorganizował szajkę wyrostków, zajmującą się systematyczną kradzieżą węgla z wagonów na stacji kopalnianej Grodzieckiego Towarzystwa. Pomysłowego kupca węglowego przyłapano onegdaj na gorącym uczynku i po przeprowadzeniu rewizji w jego komórce znaleziono około 10 korcy węgla, pochodzącego z kradzieży. Węgiel zabrano i oddano właścicielowi, a na amatora łatwego zysku spisano odpowiedni protokuł, kierując sprawę na drogę sądową.

**Co kradną.**

Z komórki Pietryk Marji w Sosnowcu (Marjacka 2) nieznany sprawca po uprzedniem oderwaniu kłódki skradł 2 kury.

Sienkiewicz Adam z Sosnowca (Grabowa 3) i Kępka Roman (Piłsudskiego 7) zostali pociągnięci do odpowiedzialności za kradzież rynny wartości 80 zł. na szkodę Gołębiowskiego Franciszka (Piłsudskiego 92).

Niejaka Waluga Helena, bez stałego miejsca zamieszkania skradła wiszącą w sieni poduszkę wartości 40 zł.. Juljanowi Niedźwiedzkiemu z Sosnowca (Modrzejowska 30).

**Po sąsiedzku.**

Kaczyński Jan zamieszkały w Sosnowcu (Kołłątaja 12) podczas kłótni pobił swego sąsiada, zamieszkałego w tym domu, Nouwelą Roberta. Poszkodowany zwrócił się ze skargą do policji.

## Kurs ogrodownictwa w Sosnowcu.

Przy bardzo wielu domach w naszem mieście posiadamy ogródki, często nawet dość spore. Niestety, przyglądając się, jak w nich pracujemy i co z nich mamy, skonstatować należy, że wykorzystać ich nie potrafimy. Przyczyną tego brak znajomości najważniejszych, podstawowych pojęć o ogrodnictwie i zajęć z niem związanych. Pragnąc choć w części przyczynić się do produktywniejszego wykorzystania ogródków przy domach, Dom ludowy urządza krótki kurs ogrodnictwa. Wykłady obejmować będą cztery działy: 1) Ogrodnictwo-warzywnictwo; 2) kwiaciarstwo; 3) sadownictwo, 4) pszczelnictwo. Na pierwszy dział złożą się wykłady: a) Wybór miejsca pod ogrody, przygotowanie ziemi pod uprawę, nawozy naturalne i sztuczne; b) rozsadniki, inspekta, hodowla w inspekcie i na gruncie; c) posiew nasion na gruncie, sadzenie flancy, hodowla różnych warzyw, jagód, truskawek, przechowywanie warzyw. Trzeci — a) hodowla drzew owocowych i krzewów, szkółki; b) rozmnażanie, prowadzenie, cięcie, sadzenie drzewek, formowanie koron, szczepienie, oczkowanie i przechowywanie owoców. Czwarty dział — pszczelnictwo.

Cały kurs ujęty będzie w 6 do 8 wykładów. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu: środy i soboty, wieczorami od godziny 7 do 9. Opłata za cały kurs wynosić będzie od 3 do 4 złotych, w zależności od frekwencji. Zapisy na powyższy kurs odbywać się będą od 17 do 20 grudnia każdodziennie od godz. 7 wieczorem w kancelarji Domu Ludowego, ul. Jasna 26. W dniu 29 grudnia, w środę, odbędzie się pierwszy wykład.

Należy przypuszczać, że posiadacze ogródków skwapliwie skorzystają z nadarzającej się okazji.

Bliższe szczegóły przy zapisach na miejscu.

# Wiadomości ze Śląska.

## Afera inspektora Sroki.

Wczorajsza depesza Ajencji Wschodniej doniosła, że Rząd polski wydalił z granic państwa kierownika buchalterji rolniczej, dóbr Hohenlohego, inspektora Srokę.

Na skutek jednak interwencji trybunału rozjemczego w Bytomiu, do którego Sroka zwrócił się w tej sprawie — przedstawiciel Polski w Trybunale rozjemczym, konsul Szczepański postarał się, aby rozkazu wydalającego nie wykonano dopóki Trybunał nie rozpatrzy tej kwestji.

Dowiadujemy się wszakże z miarodajnego źródła, że Trybunał rozjemczy uzurpował sobie w tej sprawie niewłaściwie ingerencje, albowiem konwencja genewska w stosunku do osoby p. Sroki nie może mieć zastosowania.

P. Sroka bowiem przybył do Polski za terminową wizą (miesięczną) dla załatwienia spraw osobistych i fakt ten wykorzystał, by objąć posadę inspektora rolniczego w Koszęcinie.

Po wygaśnięciu terminu wizy konsulat Polski w Bytomiu odmówił mu jej prolongaty, a władze nakazały p. Sroce opuścić granice Rzeczypospolitej.

Sprytny jednak Niemiec odwołał się do Trybunału rozjemczego, a konsul Szczepański zgodził się pobopnie wstrzymać zarządzenie władz polskich.

Państwo polskie ma prawo wydalić każdego obywatela, przebywającego bezprawnie w jego granicach i żaden Trybunał rozjemczy nie może rościć sobie praw do tamowania zarządzeń władz państwowych.

Trybunał rozjemczy ma inne cele i kompetencje i nie wolno mu wtrącać się w wewnętrzne sprawy Polski.

Inspektor Sroka winien być natychmiast wydalony z granic państwa, p. konsul Szczepański zaś nieco ostrożniej powinien ingerować — naraża bowiem powagę państwa na szwank.

Nie wolno z afery p. Sroki stwarzać precedensu na przyszłość, z którego korzystać będą później chętnie i jawni szkodnicy, działający wrogo wobec państwa polskiego.

## Posiedzenie powiatowej Rady wychowania fizycznego.

Wczoraj w starostwie w Katowicach, pod przewodnictwem starosty Seidlera odbyło się posiedzenie powiatowej Rady wychowania fizycznego, na które przybyli przedstawiciele organizacyj: Zw. powstańców, Harcerstwa, Zw. strzeleckiego, Sokoła, Stowarzyszenia młodzieży katolickiej i zw. Siła.

Ogółem na zebraniu było przeszło 40 osób.

Przyjęty został statut Rady oraz wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli: **prezes starosta, p. Seidler, zastępca ...... Dreszerowie, mjr. Szafranowski, burmistrz Siemianowic, Popek, inż. Halaczek z Siemianowic, kpt. Buczek, dowódca kadry instruktorskiej, Wygięda, naczelnik gminy Nowa Wieś; zarezerwowane zostało miejsce dla delegata miasta Mysłowic.**

Do sekcji propagandowej powołano pp.: **Hamburgera prof. gimnazjum, delegata zw. powstańców i przedstawicieli prasy;** do sekcji finansowej: **dyrektora naczelnego, inż. Czeczwakiego, dyr. Szaflika, burmistrza Popka i delegata zw. powstańców;** do komisji sportowej weszli: **mjr. rezerwy Żuławski, red. Nogaj i po jednym przedstawicielu z każdej organizacji.**

Ułożony został budżet na cały rok w sumie 25.000 złotych oraz wzór budżetu dla komitetów lokalnych, których jest obecnie 21 w powiecie Katowickim.

Rada projektuje na przyszłość zorganizowanie większej ilości strzelnic, dotychczas istnieją tylko trzy: w Michałkowicach, Makoszowach i Brzezince prócz tego projektowane jest urządzenie boisk w każdej gminie, gdzie się znajdują komitety lokalne Rady wychowania fizycznego.

Po odłączeniu się Rady powiatowej od miasta Katowic, prace jej pójdą w kierunku przysposobienia wojskowego w gminach.

Obecnie w powiecie Katowickim ćwiczy przeszło 4000 osób, należących do Rady wychowania fizycznego.

## Teatr Polski w Katowicach.

**Repertuar.**

Piątek, dnia 17 b.m. „Carmen" (występ Lipowskiej, Wermińskiej i Gruszczyńskiego.

Sobota, dnia 18 b. m. „Żydówka" występ Lipowskiej i St. Gruszczyńskiego.

Sobota, dnia 19 „Dom otwarty" w Nowym Bytomiu.

Niedziela, dnia 19 b. m. „Pajace" i tańce tatarów połowieckich (występ Gruszczyńskiego w Bielsku).

Niedziela, dnia 19 b. m. „Świt dzień i noc" Tarnowskie Góry.

**Występy gościnne w „Carmen" i „Żydówce".**

W piątek, dnia 17 b. m. publiczność nasza będzie miała niezwykłą ucztę artystyczną, na którą się złożą występy najświetniejszych artystów opery warszawskiej. Oglądamy zostanie w tym dniu Bizetowska „Carmen" w następującej obsadzie. „Carmen" Wanda Wermińska, Micaela-Helena Lipowska, Don Jose Stanisław Gruszczyński. Już te same trzy nazwiska niewątpliwie wzbudzą niebywałe dotąd zainteresowanie się naszego miasta, a gdy dodamy w dalszej obsadzie pp.: Leszka Reychena, Mazanka i kapelmistrza Zonę, otrzymamy przedstawienie, którym się nie zawsze mogą poszczycić stolice. Bilety wcześniej należy zamawiać telefonem Nr. 31-18.

**Sprawa podwyżki płac w przemyśle węglowym.**

**Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie wysuniętych żądań o podwyżkę płac przez związki zawodowe górników. Przewodniczył radca Nowakowski. Obrady trwały od godziny 4 popołudniu do 7 i pół wieczorem.**

**Na początku posiedzenia przewodniczący zespołu pracy poseł Kot sprzeciwił się rozpatrywaniu wniosków chrześcijańskich. Po długiej dyskusji postanowiono rozpatrywać tylko wnioski zespołu pracy, a po rozpatrzeniu ich, tudzież stanowiska pracodawców komisja pojednawcza i arbitrażowa żadnej decyzji i żadnych wyroków w sprawie podwyżki płac nie wydała.**

**Przewodniczący, korzystając z par. 27, wstrzymał się od głosowania. Jak się dowiadujemy, niezałatwiona sprawa przez komisję pojednawczą i arbitrażową ma być oddaną do rozpatrzenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, której terminu zwołania nie ustalono.**

**Ustąpienie starosty Lercha.**

Starosta pszczyński, dr. Lerch na skutek własnej prośby zostanie zwolniony ze swego stanowiska z dniem 1 stycznia 1927 roku.

**Nowy naczelnik wydziału oświecenia.**

Nowy naczelnik wydziału oświecenia w województwie, p. Rengorowicz obejmie urzędowanie w przyszłym tygodniu.

**Bank rolny w Katowicach.**

Według informacji, dyrektorem oddziału rolnego, jaki ma powstać w Katowicach — zostać ma dyrektor Strzoda.

**Protesty przeciwko ważności wyborów komunalnych.**

W powiecie Katowickim zgłoszono 11 protestów przeciwko ważności wyborów komunalnych. Protesty te wniosły następujące gminy: Roździeń, Mysłowice, Janów, Mała Dąbrówka, Wełnowiec, Michałkowice, Maciejkowice, Nowa Wieś, Kochłowice, Bielszowice i Makoszowy.

Jak się dowiadujemy, w większości wypadków protesty te będą uwzględnione, ponieważ w niektórych gminach agitacja niemiecka prowadzona była w sposób niewłaściwy i niedozwolony.

### Towarzystwo przyjaciół nauk.

Odbyło się w Katowicach posiedzenie Towarzystwa przyjaciół nauk pod przewodnictwem **mec. Kudera** z Mysłowic. **Ks. kan. Schramek** referował sprawę zbioru pieśni śląskich Walisa, których jest około trzech tysięcy, a który obecnie znajduje się w opracowaniu Akademji umiejętności w Krakowie.

Zastanawiano się również na losami bibljoteki Tow. przyjaciół teatru, składającej się z kilkunastu tysięcy tomów.

Postanowiono książki te uporządkować i oprawić tudzież wszcząć starania o subwencję na ten cel w sumie 5000 złotych.

Niewątpliwie subwencji tej p. wojewoda udzieli. W posiedzeniu Towarzystwa przyjaciół nauk brali udział pp.: nacz. dr. Farnik, ks. kan. Schramek, dr. Rostek, ks. Jarczyk, mec. Dąbrowski, dr. Stark — prezes sądu apelacyjnego, dyr. Stoliński, referent Imiela, Prus Konstanty — bibljotekarz wojewódzki, dyr. Janowski i dyr. Olszewicz.

### Wstrzymanie eksportu węgla do Rosji.

**Jak się dowiadujemy, Konwencja węglowa wstrzymała eksport węgla polskiego do Rosji sowieckiej. Z tego samego źródła komunikują nam, że do Rosji wyjechał dyr. Falter.**

## Kronika Zawiercia.

### PORZĄDECZKI W PRZYSZŁEJ STOLICY STAROSTWA.

Dworzec zawiercki, jeden zresztą z elektowniejszych na linji kolei warszawsko-wiedeńskiej, jest pod wieloma względami ciekawą zagadką z logiki. Dworzec posiada różne udogodnienia, zwykle wszędzie spotykane, które jednak zupełnie nie są wykorzystane. W ostatnich czasach daje się to szczególnie odczuć, wobec zimna i słoty, a jednocześnie prawie stałego spóźniania się pociągów.

Od strony peronu dworzec posiada dach, łączący obie poczekalnie II-ej i III-ej klasy, przytem obie poczekalnie mają drzwi pod ten właśnie daszek wychodzące. Architekt, budujący dworzec, chciał w ten sposób dać pasażerom możność wyjścia z sali pod dach dla zabezpieczeniem przed deszczem. Z niewiadomych nam powodów udogodnienie to nie jest wykorzystane, bileterzy wypuszczają publiczność na peron przez drugą parę drzwi, wprost pod strugi lejącego deszczu, a nieszczęśliwy pasażer, co siły w nogach, biegnie peronem, by skryć się pod dach, pod który mógłby wyjść wprost z poczekalni. Otwarcie drzwi w rogu poczekalni miałoby i ten dobry skutek, że zabezpieczyłoby podróżnych od fatalnych przeciągów, jakie mają miejsce w chwili otwarcia drzwi środkowych.

Drugą zagadkę stanowi tablica, której przeznaczeniem jest uprzedzanie podróżnych o spóźnieniach pociągów. Udogodnienie to nie jest wykorzystywane, bo bileter nie tylko nie wie o spóźnieniach pociągów, ale i jaki pociąg wjeżdża na stację, zdarza się, że pasażerom pociągu pośpiesznego proponuje wyjazd... towarowym.

Niedogodnością, którą stanowczo należałoby usunąć, jest brak specjalnego wyjścia z peronu dla przyjezdnych. Podczas sloty podróżni niechętnie opuszczają poczekalnię, a wychodząc, kiedy już pociąg jest na stacji, spotykają się z falą przyjezdnych, którzy chcą się najszybciej dostać pod dach.

Rezultatem są sceny wprost niedopuszczalne, jakie mają miejsce w tłoku przy drzwiach bileterni.

O czwartem z kolei niedomaganiu pisaliśmy niejednokrotnie, smutne, że bezskutecznie. Jest niem brak zegara na stacji i to tak ze strony peronu, jak i od zewnątrz dworca. Nad następstwami rozwodzić się nie będziemy, bo są zrozumiałe same przez się. Jest nie do pomyślenia, aby instytucja, której podstawą działania jest punktualność cierpiała na brak czasomierzy.

Ostatni i piąty dziwoląg jest humorystyczno - drastycznej natury. Na jednych drzwiach dworca widnieje napis: „O O“, klucz u biletera II-ej klasy“. Ubikacja ta od wewnątrz dworca jest jedyną, na peronie są 3 (trzy). Tamte 3 (trzy) są otwarte — ta jedna zamknięta. Złośliwe języki głoszą, iż jeden z bileterów jest przygłuchy. Było to, podobno, powodem licznych nieporozumień i komentarzy, często wisielczym zabarwionych humorem.

Może dostąpimy tej pociechy, że uwagi nasze nie pozostaną przysłowiowym grochem, rzucanym o ścianę, i znajdą się ludzie dobrej woli, którzy ułatwią podróżnym korzystanie z komunikacji państwowej.

—

### Osobiste.

W dniu wczorajszym p. prez. Janik wyjechał do Kielc i Warszawy, gdzie bawić będzie do poniedziałku 20 b. m. Województwo Kieleckie wezwało p. prez. Janika na obronę dodatkowego budżetu na rok 1926, wyjazd zaś do Warszawy spowodowała likwidacja Towarzystwa aprowizacji miast Polski, którego udziałowcem pomiędzy innemi jest miasto Zawiercie.

### Wyrok Najwyższego Trybunału.

Najwyższy Trybunał administracyjny w Warszawie ogłosił dnia 6 b. r. wyrok w sprawie przynależności terenów Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, mocą którego tereny te zostały włączone w granice miasta Zawiercia. W najbliższym czasie umotywowane orzeczenie zostanie ogłoszone w „Monitorze Polskim“.

### Z Lutni.

Zarząd „Lutni“ zawiadamia za naszem pośrednictwem swych członków, że doroczným zwyczajem odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m. we własnym lokalu, obchód tradycyjnego „Opłatka“. Choinka zapłonie o godzinie 8 wieczorem, poczem chóry „Lutni“ odśpiewają okolicznościowe pieśni. O przybycie proszeni są wszyscy członkowie towarzystwa.

## Przygody wagonów polskich na Litwie.

Od dłuższego już czasu wysyłany jest, jak wiadomo, na Łotwę węgiel w wagonach polskich. Dnia 8 grudnia władze łotewskie skierowały część transportu na Litwę bez przeładunku. W ten sposób polskie wagony ze znakami polskich kolei i orłami polskiemi przybyły na stację Radziwiliszki.

Traf zrządził, że w tym czasie w pobliżu stacji odbywało się zebranie miejscowych szaulisów. Zobaczywszy emblematy polskie, **szaulisi rzucili się tłumnie na pociąg,** porozbijali wagony i zbeszcześcili orły polskie.

Po kilku dniach wagony powróciły do Łotwy, gdzie jednak władze łotewskie odmówiły ich przyjęcia, wnosząc równocześnie o remont wagonów i zapłacenie pewnej sumy za ich przetrzymanie. Sprawa oparła się o litewskie ministerjum kolei, które nakazało przywrócić wagony do stanu poprzedniego, a nadto poleciły wypłacić osiowe. Obecnie, historyczne już wagony powróciły do Polski, świeżo odmalowane i z białemi orłami na ścianach.

Tak skończyła się krótka wycieczka polskiego taboru kolejowego do kraju barbarzyńskich szaulisów.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Koszta strajku gen. i strajku górników w Anglji.

Na podstawie wyników ankiety, rozpisanej przez „Daily Mail“, ustalono, że inne zrzeszenia robotnicze skutkiem obu tych strajków poniosły straty na przeszło 6 miljonów funtów szterlingów, zrzeszenie kolejarzy, które jeszcze przed 6 miesiącami dysponowało rezerwą, przekraczającą 2 miljony funtów szterlingów, obecnie wykazuje deficyt w kwocie 90.000 funtów szterlingów, pozatem liczy ono w gronie swoich członków 45.000 bezrobotnych i 200.000 takich, którzy pracują zaledwie przez trzy dni w tygodniu.

Powszechny związek robotników transportowych również jest zadłużony, wylawszy od maja b. r. przeszło 1 miljon funtów szterlingów, a którego 100.000 członków również tylko przez kilka dni w tygodniu pracuje. Związek pracowników miedzianych wykazuje deficyt w wysokości 193.000 funtów szterlingów.

## Kronika gospodarcza.

**PODATEK SAMOCHODOWY.** Ministerjum robót publicznych opracowuje projekt ustawy wprowadzającej jeden podatek samochodowy. Obejmowałby on wszystkie dotychczasowe opłaty, jak np.: podatek luksusowy, za zużycie bruków, komunalny, rejestracyjny i t. d. Łączny dochód z tego źródła wyniósłby, według obliczeń, 12 miljonów złotych i miałby być przeznaczony wyłącznie na naprawę dróg.

**RYNEK CEGŁY.** W ostatnich dwuch tygodniach dało się zauważyć na rynku cegły dość znaczne ożywienie. W cegielniach zapasy z dnia na dzień zmniejszają się, wobec czego rozpoczynia się intensywniejsza praca. Cegielnie finansowo silniejsze i mające większe zamówienia sprzedają cegły znacznie drożej, aniżeli cegielnie mniejsze. Ostatnio żądano w większych cegielniach 65 zł. za 1000 sztuk franco wagon Warszawa, w mniejszych natomiast 55 do 58 zł. Warunki sprzedaży są indywidualne i zależą od solidności odbiorców. W wielu wypadkach sprzedaje się wyłącznie na kredyt.

**NA RYNKU MYDŁA** ruch przedświąteczny dość znaczny. Ze względu jednak na wielką ilość fabrykatów krajowych i częściowy import towarów obcych panuje w dziale tym poważna konkurencja, co zmusza hurtowników do obniżenia cen, częstokroć nawet poniżej własnych kosztów, byle tylko zdobyć odbiorców. Ceny lepszych gatunków kształtują się za 1 kg. następująco: Saturnia 1.60 — 1.70, Schicht 2.30 zł., Merkury 1.65, Radion 4.20, „Rewolwer“ białe 2.25, „Rewolwer“ żółte 1.90, niebieskie 1.75 zł. Od powyższych cen udziela się przy mydle „Radion“ 15 proc. rabatu, przy całkowitej wpłacie gotówkowej 20 proc. Ceny innych gatunków podane są przy całkowitem pokryciu gotówkowem.

**O WPROWADZENIE CEŁ WYWOZOWYCH.** Wobec niedostatecznej podaży zboża na rynku warszawskim, który jest największym konsumentem w Polsce, jak również niczem nieusprawiedliwionego podniesienia cen na zboże na różnych giełdach (na giełdzie warszawskiej żyto podskoczyło o 2 zł. na kw.) należy się spodziewać, że Rząd zdecyduje się na wprowadzenie w niedługim czasie ceł wywozowych na zboże chlebowe.

## Z giełdy warszawskiej

**Cedula giełdy warszawskiej z dnia 15-12.**

**AKCJE.**

Bank Dyskontowy 10.00, Bank Polski 81.25—82.25, Bank Tow. Spółdz. 90.00, Bank Spółek Zarobk. 5.50, Kijewski 0.18, Puls 4.00, Spiess 55.00, Siła i Światło 21.75—21.25, Częstocice 1.15, Cukier 2.95—2.85—2.86, Firlej 0.18, Drzewo 0.39—0.40, Wysoka 3.00, Węgiel 70.00, Zieleniewski 12.50, Żyrardów 10.75—10.40—10.70, Polska Nafta 0.20, Pol. Przem. Naft. 0.60, Nobel 2.25, Cegielski 13.00, Fitzner 1.90, Lilpop 16.00, Modrzejów 3.85—3.80—3.85, Norblin 94.50, Ortwein 0.23, Ostrowiecki 8.25—8.10 Parowozy 0.25—0.26, Pocisk 1.15, Rudzki 1.12—1.13 Starachowice 2.10—2.11—2.09 Zawiercie 14.00, Haberbusz 68.00—67.00 68.00.

**WALUTY I DEWIZY.**

Dolar 8.98, Nowy Jork 9.00, Londyn 43.73, Paryż 36.08—35.90, Wiedeń 127.25 Praga 26.72, Włochy 40.20, Szwajcarja 174.35, Holandja 360.85.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

**z dnia 15-12 1926.**

Żyto 37.25—38.25, Pszenica 46.50 — 49.50, Jęczmień brow. 31.50—36.50, Jęczmień zwykły 28.00—31.00, Owsa pszenna 27.00, Owsa żytnia 26.00—27.00, Mąka żytnia 70 proc. 54.25, Mąka żytnia 65 proc. 55.75, Mąka pszenna 65 proc. 70.00 —73.00, Ziemniaki fabryczne 16 proc. 6.50, Groch polny 51.00—56.00, Groch Wiktorja 78.00—88.00, Gorczyca 65.00—85.00, Wyka 36.00—38.00, Peluszka 31.00 —33.00, Seradela 21.00—23.00.

Usposobienie spokojne.

Brak obrotów na. ...

## Z całej Polski.

### SKŁAD JURY KONKURSU NA POMNIK SŁOWACKIEGO WE LWOWIE.

Komitet budowy pomnika Słowackiego we Lwowie komunik.,że w skład jury konkursu na projekt pomnika jest następujący: Józef Neuman prez. miasta Lwowa, prof. dr. W. Hahn i docent dr. Kazimierz Hartleb, jako delegaci komitetu; prof. Józef Gałęzowski, jako reprezentant Akademji sztuk pięknych w Krakowie, prof. Józef Czajkowski, jako reprezentant szkoły sztuk pięknych w Warszawie, przedstawiciel departamentu sztuki Ministerjum W. R. i O. P., prof. W. Minkiewicz, jako delegat wydziału architektonicznego politechniki lwowskiej. Do dnia 31 listopada nadesłano na konkurs 19 projektów. W dniu 31 listopada upłynął termin konkursu.

### OPIEKA NAD NIEWIDOMYMI.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik wskazujący na konieczność poparcia przez samorządy działalności Tow. opieki nad ociemniałymi.

Okólnik nakazuje każdej gminie jaknajrychlej nadesłać na rzecz Towarzystwa sumy, przewidziane na powyższy cel w budżetach samorządowych, ewentualnie użyć na to część sum dyspozycyjnych. Prócz tego okólnik poleca wstawić do budżetów komunalnych na r. 1927 — 28 odpowiednie subsydja dla towarzystwa.

O potrzebie rychlej pomocy świadczą cyfry, ilustrujące opiekę społeczną nad ociemniałymi. W Polsce **znajduje się zgórą 28 tysięcy niewidomych, w czem 80 procent potrzebuje pomocy ze strony społeczeństwa.** Tymczasem we wszystkich zakładach dla ociemniałych na całym terenie Rzeczypospolitej znalazło **pomieszczenie więcej, niż 300 osób.**

Jedną z organizacyj, niosących najwydatniejszą pomoc niewidomym, jest Towarzystwo opieki nad ociemniałymi, jednak i tutaj praca wskutek braku dostatecznych funduszów, jest z konieczności ograniczona. W zakładach w Warszawie i w kolonji Różanej w Laskach pod Warszawą Towarzystwo opiekuje się 80 ociemniałymi. Prócz tego wydaje około 40 obiadów dziennie dla niewidomych przychodzących. Obecnie Towarzystwo buduje w kolonji nowy gmach dla 100 chłopców i ma zamiar rozszerzyć szkołę powszechną oraz szkołę koszykarstwa. Niestety z braku funduszów budowa gmachu posuwa się bardzo powoli.

### ZAMKNIĘCIE „CZARNEJ GIEŁDY“ ZBOŻOWEJ.

Znany we Lwowie „Związek kupców zbożem, przetworami i produktami rolnymi“ okazał się „czarną giełdą“ zbożową. W lokalu Związku mieściła się dawniej prawdziwa giełda zbożowa, lecz została przeniesiono do gmachu Izby handlowo-przemysłowej. Mimo to, bez patentu, koncesji i odpowiednich opłat skarbowych, Związek stał się terenem na którym dokonywano olbrzymich tranzakcyj. Handlowano nie tylko zbożem ale i dolarami, od wczesnego ranka do późnej nocy, zarówno w dnie powszednie jak i święta. Wstęp do tej świątyni Merkurego mieli tylko żydzi. Ów raj handlowy skończył się onegdaj protokułem policyjnym i aktem oskarżenia.

### CUDEM URATOWANY OD ŚMIERCI.

W dniu 13 bm. na bocznicy kolejowej w Łodzi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który dzięki li tylko przytomności ofiary wypadku, nie zakończył się zbyt tragicznie. W czasie przetaczania z pod magazynów wyładowanych wagonów pod jeden z nich wpadł przechodzący podówczas posterunkowy pol. państwowej 40-letni Franciszek Żywotek, zamieszkały przy ulicy Południowej 40. Nieszczęśliwemu, który upadł wprost na szyny, groziła nieunikniona śmierć lub ciężkie kalectwo. Żywotek, nie tracąc przytomności w ostatniej chwili uniknął śmierci przez szybkie przesunięcie się na bok, pomiędzy szyny. W tej właśnie chwili ponad leżącym przemknęło kilka wagonów i parowóz. Żywotek uległ ogólnym kontuzjom. Przeniesiono go na posterunek policji kolejowej i wzwano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pomocy odwiózł go do domu.

# Ze świata.

### TRZY ZNAMIENNE NAWRÓCENIA.

Znana powieściopisarka niemiecka, Margerita Gottschallowa, przeszła niedawno w pewnym szwajcarskim klasztorze z protestantyzmu na katolicyzm. W Rzymie udzielił jej bierzmowania kard. Frühwirth. Następnie została przyjęta przez Ojca św. na audjencji, na której złożyła mu swe najnowsze dzieło dramatyczne traktujące o dziejach jej nawrócenia. Nawrócenie się zajadłych wrogów Kościoła, dwu radykałów, wywołało we Francji wielkie wrażenie. Jeden z nich to nawrócony dawny mason Pouche dożywotni starosta miasta Montauban. Drugi to sekretarz radykalno-socjalistycznej partji Bouffandeau. Pierwszy nawrócił się na śmiertelnem łożu, przyjął sakramenta św. i złożył przepisane odwołanie swoich błędów. Drugi, który przez długie lata był duszą partji, udał się do klasztoru, tam pojednał się z Bogiem i zakończył życie. Został pochowany przy klasztorze Braci Miłosierdzia.

### KTO PÓŹNO PRZYCHODZI, SAM SOBIE SZKODZI.

Po raz pierwszy w historji Belgji zawładnęły całkowicie kobiety wskutek opieszałości mężczyzn, zarządem jednego z tamtejszych miast. W miejscowości Herck la Ville, krótko przed wyborami do rady miejskiej, kobiety przygotowały listę wyborczą, na której umieściły wyłącznie tylko żeńskie nazwiska, poczem przesłały ją w przepisanym terminie do właściwej władzy. Zaskoczeni tym pośpiechem obywatele, ułożyli niezwłocznie własną listę, na której podali wyłącznie tylko męskie nazwiska. Lista ta spóźniła się, niestety, o jeden dzień i płeć nadobna odniosła w ten sposób walne zwycięstwo. Odtąd cały zarząd miasteczka Herck wraz z 3.000 mieszkańców, będzie spoczywać w rękach tamtejszych niewiast. Podobny los spotkał miasteczko Weretevegue, gdzie złożono również tylko jedną listę wyłącznie z kandydatkami. Przedsiębiorcze białogłowy po objęciu władzy, zajęły wszystkie posady miejskie od burmistrza począwszy, a skończywszy na nocnym stróżu.

# Tête a tête posła angielskiego z więźniami komunistycznymi.

### GODZINNA KONFERENCJA OTOCZONA MGŁĄ TAJEMNICY.

Przybyły do Wilna poseł angielski Shepherd, zgłosił się do władz sądowych i więziennych i przedstawił upoważnienie wydane przez wiceministra sprawiedliwości p. Cara, zezwalające na zwiedzenie więzień politycznych i odbycie **sam na sam bez świadków ze strony władz polskich poufnej rozmowy z 5 dowolnie przez siebie wskazanymi komunistami-więźniami.** Zgodnie z rozporządzeniem p. Cara, komunistyczny parlamentarzysta zwiedził najpierw więzienie w towarzystwie dwuch podprokuratorów, a następnie wydobył listę wszystkich więźniów komunistów, którą miał szczegółowo przez kogoś sporządzoną **i wybrał z nich 5 komunistów, którzy najzuchwalej zachowywali się w** czasie zajść i zamknął się z nimi i przysięgłym tłomaczem podobno z poselstwa angielskiego w Warszawie i **przeszło godzinę z nimi konferował.**

Oczywiście, co było treścią rozmowy, władze polskie nie wiedzą, gdyż drzwi przed nimi p. Shepherd zamknął.

Podajemy ten fakt bez żadnych komentarzy. Mówi on sam za siebie aż nadto wymownie.

# Wieści z Rosji.

### ZATARGI W FABRYKACH SOWIECKICH.

„Rabocza ja Gazieta" ogłasza sprawozdanie o działalności moskiewskiego inspektora pracy, — dokument, świadczący wymownie o tem, że stosunki pomiędzy robotniczym proletarjatem, a sowieckiemi przedsiębiorstwami przemysłowemi zdają się odbiegać, i to nawet znacznie, od ideału komunistycznego. W ciągu jednego bowiem roku ubiegłego zarejestrowano w Moskwie 13.800 konfliktów pomiędzy robotnikami, a administracją fabryczną, przyczem ilość ta wzrosła o półtora raza w porównaniu z poprzednim rokiem. W ostatnim półroczu rozpatrywano zatargi, dotyczące z górą 400.000 robotników i urzędników, czyli jednej trzeciej zatrudnionego w moskiewskim okręgu „proletarjatu". „Rabocza ja Gazieta" wyliczą przy tej sposobności, że wskutek strasznego biurokratyzmu panującego we wszystkich urzędach sowieckich, najmniejszy konflikt przyczynia robotnikowi straty przeciętnie do inspektoratu na badania, traci on masę czasu w godzinach pracy.

**Czy jesteś członkiem Polskiej Macierzy Szkolnej?**



## Zaproszenie.

Dnia 12 grudnia b. r. zostanie otwarta na przeciąg czasu 10 ciu dni ciekawa **Wystawa Gwiazdkowa Obrazów** znanych artystów-malarzy polskich w **Stowarzyszeniu Techników w Sosnowcu**, ulica Czysta 9, o czem uprzejmie zawiadamia i o łaskawe zwiedzenie prosi 7650-5

**Salon Dzieł Sztuki K. Wojciechowskiego z Krakowa, ul. św. Jana nr. 3**
Ceny konkurencyjne!

## OGŁOSZENIE.

W dniu 25 listopada r.b. na polach, należących do miasta Sosnowca, została zatrzymana błąkająca się krowa maści czarnej z białemi łatami, wysoka, młoda.

Właściciel krowy obowiązany jest odebrać ją z Magistratu m. Sosnowca do dnia 23 grudnia br. za zwrotem kosztów utrzymania i ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie krowa ta zostanie sprzedana z przetargu publicznego.

MAGISTRAT

Sosnowiec, 7-XII-1926 r. 7756 3



## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom

## ś. p. Stefana Wyględacza

a w szczególności księdzu Kaczmarczykowi, pp. Paleczowi i Zającowi, p. inżynierowi Chorbatowskiemu, krewnym, przyjaciołom i współpracownikom, składamy z głębi zbolałych serc staropolskie „Bóg zapłać".

7748 Żona i syn

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek, zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1926 roku od godz. 10 rano w Zawierciu przy ul. Górnośląskiej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fabryki wyrobów Hutniczych „Ferrum" a mianowicie odlewów, ocenionych na 2,500 zł.

Dnia 29 list

7750 Komornik Kossek.

## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A Kossek, zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1926 roku od godziny 10 rano w Zawierciu przy ul. Towarowej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do T-wa fabryk chemicznych „Zagłębie" a mianowicie: barwników anilinowych koncentrowanych, ocenionych na 1320 zł.

Dnia 29 listopada 1926 r.

7749 Komornik Kossek.

# Miejska komunikacja samochodowa.

**Zjednoczone Towarzystwo Komunikacji Samochodowej w Sosnowcu**

podaje do wiadomości, że na skutek prośby mieszkańców Milowic, Czeladzi i Saturna z dniem 16 grudnia r. b. uruchomiło na sezon zimowy stałą i punktualną komunikację autobusową:

## SOSNOWIEC — MILOWICE — CZELADŹ (Linja Nr. 3)

podł. niżej umieszczonego rozkładu jazdy:

| ODCHODZI ZE SOSNOWCA | | | | | | ODCHODZI Z CZELADZI | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 6.45* | 8.00* | 9.15 | 10.30 | 11.45 | 13.00 | 7.20* | 8.40* | 9.55 | 11.10 | 12.25 | 13.40 |
| 14.15 | 15.30 | 16.45 | 18.00 | 19.15 | 20.30 | 14.55 | 16.10 | 17.25 | 18.40 | 19.55 | 21.10 |

*) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Zjednoczone Towarzystwo Komunikacji Samochodowej**
Sp. z ogr. odp.
Sosnowiec, Dęblińska 7, Telefon Nr. 1-33.

7761

Fortepian Krall Seidler 850 zł. Sprzedam Barenblat Będzin, Kiliństa 30. 7763

Meble najnowsze style urządzenia aptek i sklepów. Wszystkie roboty stolarskie wykonuje na Zagłębie i Śląsk. Mistrz L. Kamiński, Sosnowiec, Miła 2. 7753

Tanio sprzedam na raty radio i patefon. Oferty pod „Okazja" Kurjer Zachodni Sosnowiec. 7758

Okazyjnie sprzedam elegancki garnitur frak wy nowy, marynarkowy, kilka garniturów używanych oraz futro ełki Sosnowiec Piłsudskiego 46, m. 16.

Wysprzedaż nie wykupione, garderoby w pralni chemicznej Sosnowiec, Targowa, Karbowski. 7759

Na gwiazdkę harmonje, mandoliny, skrzypce, smyczki, gramofony płyty, klarnety, pikole najtaniej Sosnowiec, Kościelna, Kopec. 7757

Specjalne drabinki rozkładane dla mieszkań sklepów a i bardzo wygodne dla strojenia choinek jak również duży wybór otoman znaleźć można tylko w Centralnym składzie mebli B. Błotniewski 3 Maja 7, Sosnowiec. 7751

### Lokale.

Pokój wynajmę zaraz Dąbrowa Sławkowska 32. 7731

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Zachodniego Sosnowiec pod „Pokój". 7760

Nauczyciel szkoły średniej poszukuje pokoju z meblami lub bez od 1 stycznia. Zgłoszenia pod „Nauczyciel", administracja, Sosnowiec. 7755

Do wynajęcia domek przy ulicy Żytniej w Pogoni składający się z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju. Wiadomość w adm. Kurjera Zachodniego Sosnowiec. 7754

### Posady i prace.

Potrzebny pomocnik fryzjerski. Wiadomość Kurjer Zachodni Sosnowiec. 7712

Dyplomowany mistrz piekarski lat 27 przyjmie posadę starszego piekarza lub werkmistrza. Zgłoszenia z podaniem warunków: Władysław Goździelewski, Wymysłów leśniczówka Grodziec k|Będzina 7719

BONA do dwojga małych dzieci potrzebna zaraz na wyjazd. Zgłoszenia z podaniem wieku, odpisami świadectw składać w administracji Kurjera Zachodniego Sosnowiec. 7721

Potrzebni ślusarze na precyzyjne roboty. Warsztaty Mechaniczne W. Pająk i S-ka, Dąbrowa, Piłsudskiego 14. 7732

Potrzebni robotnicy do tłuczenia kamienia na szaber na kamionkę obok szpitala na Pekinie w Sosnowcu. Barak dla zamiejscowych robotników. 7743



### Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza darmo, listownie, Redakcja Stenografa, Polskiego. Warszawa Szczygla 12. 7354-0

### Różne.

Poszukuję pożyczki 1000 złotych na weksel zabezpieczenie hipoteczne Zgłoszenia: Stelmach, Strzemieszyce 7678

Przybłąkał się wilczur. Można odebrać za zwrotem kosztów. Kurjer Zachodni, Dąbrowa. 7730

ZAKOPANE — pensjonat „LENA" — Chramcówki — nowowybudowany — poleca pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia smaczna. Ceny przystępne. 7745

Gimnastyka lecznicza i rozwojowa dla dzieci i dorosłych masaż leczniczy i kosmetyczny Sosnowiec Małachowskiego 4 Duszyńska. 7766

Wypożyczę tysiąc złotych bez procentu za wyrobienie mi jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Zachodni Sosnowiec pod „L. N." 7765

### Zgubione dokumenty.

Jan Molenda zgubił dowód osobisty 7639

Kubinek Józef zgubił książkę wojskową, wydaną przez komisję Siewierska, gminy Mierzęcice. 7690-3

Teofila Mencik zgubiła paszport zagraniczny wydany przez starostwo w Będzinie 7697

Stefan Osja zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Kielce. 7696

Czapelski Majer zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec 7711

Pastuszkiewicz Benjamin zgubił książeczkę Kasy chorych. 7742

Izerowi Lewkowiczowi skradziono portfel wraz z kartą mobilizacyjną wydaną przez Komisję poborową w Będzinie, wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez pow. Pińczów i patent kategorji V wyd. przez Kasę skarbową w Częstochowie. 7764



MĄKA NA SWIĘTA

Zapas u KLUZY na święta nie mały
Mąka i smalec i sok i migdały
Wszystko co na święta je się na tem świecie
U KLUZY w Dąbrowie tanio dostaniecie
7616
**ul. Francuska, tel. 1-27.**

### Kupno i sprzedaż.

Okazja kupienia taniego i dobrego obuwia z powodu likwidacji interesu Sosnowiec, sklep z obuwiem nr. 41 wewnątrz hal „Rozwoju". 7729

Szafy do sprzedania nowe dębowe Cena przystępna Sosnowiec, Kuźnica 6, Stolarz 7678

Meble różne, otomany moknetowe, dywanikowe w różnych kolorach Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopańska 17, Bracia Antczak. 7532-13

Otomany, kozetki i materace do sprzedania Sosnowiec, Kołłątaja 10, parter. 7762


**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . . . 35 „
Za tekstem . . . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ (do 80 „ ) 25 „
„ „ „ „ (do 100 „ ) 30 „
„ „ „ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. drożsże.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".